

Komisja Oświaty i Spraw Publicznych,
Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów,
Komisja Rewizyjna

Protokół nr 17
z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów
Rady Miejskiej Dębna
z dnia 25 sierpnia 2025 r.

Wspólne posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów, Komisji Oświaty i Spraw Publicznych oraz Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Dębna rozpoczęło się 25.08.2025 r. o godzinie 13:00, a zakończono o godzinie 16:44 tego samego dnia.

Miejsce posiedzenia: sala posiedzeń w Urzędzie Miejskim w Dębnie przy ul. Piłsudskiego 5 (sala nr 5).

Wspólnemu posiedzeniu komisji przewodniczył **Radny Krzysztof Lenartowicz** - Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów.

Przewodniczący Komisji poinformował, że posiedzenie komisji będzie nagrywane oraz spełnił obowiązek informacyjny i poinformował, że uczestnicząc w posiedzeniu Komisji Rady Miejskiej Dębna wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie i upublicznianie swoich danych osobowych, a na drzwiach wejściowych umieszczona jest klauzula informacyjna, poprosił o zapoznanie się z jej treścią. Klauzula stanowi załącznik **nr 1** do protokołu.

Przewodniczący przywitał wszystkich obecnych na posiedzeniu komisji i poprosił uczestników posiedzenia o wpisanie się na listę obecności.

W posiedzeniu uczestniczyli:

Radni Rady Miejskiej Dębna,
Burmistrz Dębna Pan Wojciech Czepułkowski,
Zastępca Burmistrza Pani Beata Biaduń-Broda,
Sekretarz Gminy Pani Anna Witek,
Skarbnik Gminy Pani Iwona Pludra,
Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski,
Prezesi spółek gminnych (Prezes PWiK),
Dyrektorzy i kierownicy jednostek gminnych, placówek oświatowych i kulturalnych,
Kierownicy i pracownicy Urzędu Miejskiego,
Sołtysi oraz mieszkańcy gminy.

Lista obecności uczestników stanowi załącznik **nr 2** do protokołu.

We wspólnym posiedzeniu wzięło udział:

9 członków z Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów, co pozwalało na procedowanie posiedzenia.

Obecni:

1. Krzysiak Marcin
2. Kulbicki Tomasz
3. Lenartowicz Krzysztof
4. Lewandowski Łukasz
5. Mazurowski Jacek
6. ~~Mikołajczak Agata~~ (nieobecna)
7. Napieracz Mirosław
8. Obielak Mateusz

9. Wachowiak Małgorzata
10. Włodkowski-Moszej Leszek

Lista obecności członków Komisji RGiF stanowi załącznik **nr 3** do protokołu.

oraz

10 radnych z Komisji Oświaty i Spraw Publicznych, co pozwalało na procedowanie posiedzenia.

Obecni:

1. Krzysiak Marcin
2. Kulbicki Grzegorz
3. Kulbicki Tomasz
4. Lewandowski Łukasz
5. Napieracz Mirosław
6. Obielak Angelika
7. Obielak Mateusz
8. Pech Marcin
9. Wachowiak Małgorzata
10. Włodkowski-Moszej Leszek

oraz

4 radnych z Komisji Rewizyjnej, co pozwalało na procedowanie posiedzenia.

Obecni:

1. Jankowski Damian
2. Obielak Angelika
3. Pech Marcin
4. Kulbicki Grzegorz

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz

przedstawił porządek posiedzenia:

1. Sprawy regulaminowe.
2. Informacja o przygotowaniu placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2025/2026.
3. Opinia do założeń projektu budżetu na 2026 rok.
4. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Dębno na rok 2025.
5. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dębno na lata 2025-2035.
6. Opinia do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego Szpitala w Dębnie im. św. Matki Teresy z Kalkuty sp. z o.o. i objęcie udziałów przez Gminę Dębno.
7. Opinia do projektu uchwały w sprawie nadania nazwy rondu znajdującemu się u zbiegu ulic Kostrzyńskiej, Juliusza Słowackiego i Zachodniej na terenie miasta Dębna.
8. Opinia do projektu uchwały w sprawie ustalenia górnej stawki opłaty ponoszonej przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych na terenie Gminy Dębno.
9. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr LXXVII/595/2023 Rady Miejskiej Dębna w sprawie wydzielenia w zasobie mieszkaniowym Gminy Dębno lokali przeznaczonych do wynajmowania na czas trwania stosunku pracy oraz ustalenia zasad i kryteriów ich wynajmowania.
10. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXVII/296/2021 Rady Miejskiej Dębna z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Urzędzeń Kanalizacyjnych Gminy Dębno na lata 2021 — 2025”.

11. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr XXXVII/301/2021 Rady Miejskiej Dębna w sprawie ustalenia zasad wynajmowania lokali i pomieszczeń tymczasowych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Dębno.
12. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie powołania Dębnowskiej Rady Seniorów oraz nadania jej statutu.
13. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały powołującej komisję stałą Rady Miejskiej Dębna oraz ustalenia ich składu osobowego i przedmiotu działania.
14. Opinia do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Sołtysa miejscowości Dargomyśl.
15. Sprawy różne.
16. Zakończenie posiedzenia.

Zapytał, czy są pytania bądź uwagi do przedstawionego porządku posiedzenia?
Pytań ani uwag nie było, Porządek został przyjęty.

2. Informacja o przygotowaniu placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2025/2026.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował – informacja o przygotowaniu placówek oświatowych do nowego roku szkolnego jest w materiałach na eSesji. Informację przygotował Wydział Oświaty, Kultury i Sportu.

Pytań ani uwag nie było.
Informacja została przyjęta, stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

3. Opinia do założeń projektu budżetu na 2026 rok.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował – informacja do założeń do budżetu na 2026 rok jest umieszczona w systemie eSesja. Zapytał - czy są pytania?

Pytań nie było.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGIF - Opinia do założeń projektu budżetu na 2026 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (7)

Marcin Krzysiak, Krzysztof Lenartowicz, Jacek Mazurowski, Mirosław Napieracz, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Tomasz Kulbicki, Łukasz Lewandowski

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Agata Mikołajczak

Komisja RGIF pozytywnie zaopiniowała założenia do projektu budżetu na 2026 rok stanowią załącznik nr 5 do protokołu.

.....

Głosowano w sprawie:

4. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Dębno na rok 2025.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poprosił Panią Skarbnik o przedstawienie projektu uchwały.

Skarbnik Gminy Iwona Pludra omówiła projekt uchwały.

Poinformowała - przedłożony projekt uchwały zmieniający budżet dotyczy zarówno dochodów jak i wydatków. Jeżeli chodzi o stronę dochodów to zwiększa się plan z tytułu sprzedaży nieruchomości gminy o 1 760 000,00 zł i jako druga pozycja wprowadza się środki w wysokości 407 101,00 zł otrzymane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie na dofinansowanie inwestycji przy szkole w Różańsku dot. wymiany źródeł ciepła. Ta kwota 407 101,00 zł trafia do wydatków, do planów, w które mieliśmy wcześniej na tym zadaniu, który był tylko zabezpieczeniem naszego wkładu własnego i jest to finansowanie 50/50. Jeżeli chodzi o kwotę 1 760 000,00 zł, o którą zwiększamy plan dochodów, to środki te zostaną przeznaczone w kwocie 720 000,00 zł na dofinansowanie funkcjonowania niepublicznych szkół i przedszkoli na terenie Gminy Dębno w dziale 80149, gdzie jest to prowadzone przedszkoli dla dzieci niepełnosprawnych. 40 000,00 zł trafi do Dębnowskiego Ośrodka Kultury na organizację imprez gminnych. Następnie 1 000 000,00 zł na działalność w zakresie zdrowia, a dokładniej na objęcie udziału w Szpitalu w Dębnie poprzez agio, czego będzie dotyczyła kolejna uchwała, 100 zł na zakup udziału i resztę na dofinansowanie zobowiązań szpitala. Mamy też zmiany dotyczące przesunięcia pomiędzy zadaniami 20 000,00 zł na wniosek Wydziału Oświaty trafia z zakupów w zadaniach oświatowych, które ma do dyspozycji ten wydział i przeznacza je na zwiększenie stypendiów artystycznych oraz na stypendia za naukę i sport. Kwota 33 450,00 zł na wniosek Wydziału Realizowania Inwestycji i Planowania Przestrzennego środki niezaangażowane w zadaniu budowa kanalizacji wodociągów w rejonie ulicy Nizinna, Bolesława Śmiałego i Daszyńskiego tam jest zakończone i zostaną one przeznaczone na wkład własny do zadania w części realizowanego w tym roku budowa skateparku w Dębnie. Przeniesienie kwoty 60 000,00zł również na wniosek Wydziału Oświaty z energii elektrycznej w świetlicach wiejskich i przeznaczenie tej kwoty na wkład własny do realizacji projektu "Aktywna Szkoła- raz, dwa, trzy - ABC pływania", to jest wynik zapytania ofertowego do realizacji tego zadania. W ślad za tymi zmianami zostały zmienione również załączniki, jeden dotyczący inwestycji kultury, a drugi dotyczący niepublicznych przedszkoli i szkół.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz Zapytał, czy są pytania do Pani Skarbnik?

Radny Grzegorz Kulbicki zapytał – czy 40 000,00 zł na działalność tych środków zostały już zrealizowane? Czy 720 000,00 zł zwiększenie kwoty wyniknęło z tego, że zwiększyła się rekrutacja teraz więcej dzieci, bo kwota jest dosyć duża. To jest podzielone dla Przedszkola Montessori w Dargomyślu? Proszę o przedstawienie i wyjaśnienie tych dwóch kwot.

Skarbnik Gminy Iwona Pludra poinformowała – odpowiadając na pierwsze pytanie z wniosków wynika, że jest to prośba o dofinansowanie zbliżających się organizowanych przez DOK wydarzeń

w okresie jesienno-zimowym i tutaj ta kwota 40 000,00 zł. Jako podstawę Pani Dyrektor wskazała wzrost cen artystów oraz ogólnych kosztów logistycznych związanych z organizacją imprez. W związku z tym bez tego dofinansowania nie będą w stanie sprostać wszystkim zaplanowanym wcześniej wydarzeniom dla mieszkańców Gminy Dębno. Jeżeli chodzi o dofinansowanie dla niepublicznych placówek, to proszę o przedstawienie materiałów przez Panią Aleksandrę Marek.

Pracownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Aleksandra Marek poinformowała – różnica w zaplanowanej kwocie w budżecie teraz z wnioskowanej wynika z faktu, że planowanie budżetu w tamtym roku w miesiącu sierpniu, po pierwsze byliśmy jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego, ale też bazowaliśmy na kwotach subwencji oświatowej. Od stycznia mamy potrzeby oświatowe, więc sposób finansowania trochę się zmienił. Wzrósł wskaźnik finansowy DI, standard finansowy, a także powstały nowe wagi dla dzieci z niepełnosprawnościami - autyzm i zespół Aspergera. Od stycznia w naszym rejestrze figuruje nowa placówka niepubliczna Montessori z oddziałami specjalnymi. Oddziały specjalne otrzymały na takie dziecko z niepełnosprawnością wagę największą, wagę dziesięć, więc automatycznie jak przyznawaliśmy niecałe siedem tysięcy na takie dziecko z autyzmem za samą tylko wagę nie wliczając tutaj wielkości placówki, że to placówka wiejska, że to dziecko pięcioletnie, co dodam jeszcze, że już nie mamy dotacji na wychowanie przedszkola tylko przedszkolaki są wliczone w potrzeby oświatowe i samą niepełnosprawność, różnica w dzieciach to jest miesięcznie za jedno dziecko, to tysiąc złotych. Dzieci z Aspergerem mamy ich najwięcej w tych naszych placówkach Montessori, więc stąd w ciągu tych miesięcy ta różnica, ale także pomijając nie tylko dzieci z zespołem Aspergera wzrósł wskaźnik DI standard finansowy, to wszystkie wagi i koszty poszły w górę stąd ta różnica. Dlatego budżet był troszeczkę niedoszacowany i teraz musimy zgodnie z ustawą o finansowaniu zadań oświatowych wnioskować o wyższą kwotę.

Radny Grzegorz Kulbicki zapytał – czy w pozostałych placówkach nie zmieniło się tak drastycznie?

Pracownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Aleksandra Marek poinformowała – na przykład w niepublicznej placówce u księdza jest tylko jedno dziecko. Powiem na tym przykładzie - inne niepełnosprawności mają wagę dwa dziewięć, a zespół Aspergera ma wagę dziesięć w oddziałach specjalnych, to jest bardzo duża różnica kwotowa.

Radny Grzegorz Kulbicki poprosił o uszczegółowienie kwoty 40 000,00 zł, na jakie konkretne cele i zadania będzie finansowana ta kwota.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – generalnie z bieżących, jeżeli mówimy o funkcjonowaniu to wiadomo, że nawet z perspektywy zakupów jakiś elementów, czy kable czy inne rzeczy, to Pani Dyrektor pieniądze wydaje, żeby można było zorganizować imprezę. Był u mnie ks. Miłosz z Matki Boskiej Fatimskiej i chcą zrobić festyn dla mieszkańców przy DOKu i prosili o to czy można by było sfinansować występ dwóch pań. Tak samo 20.09.2025 r. odbywa się festyn charytatywny organizowany i powołany przez komitet dla Lenki i też jest to dodatkowe zadanie, bo te dwa festyny nie były wpisane w harmonogram, chcielibyśmy w mniejszy czy większy sposób wspomóc. Ceny idą tak naprawdę na bieżąco, więc nie wyliczy nikt Panu dokładnie w znaczeniu, czy zaplanowaliśmy 20 000,00 zł na jarmark. wyszło 25 000,00zł, bo to wyjdzie nam na koniec w sprawozdaniu. Uważam, że z perspektywy samego funkcjonowania

i tego, że są chętni do realizacji takich przedsięwzięć, czy festyny, czy dodatkowe spotkania z mieszkańcami. Przychylam się mocno i jeżeli mogę Państwa o to prosić, też to przegłosować.

Dyskusja na temat błędu w postaci braku jednego zera do kwoty 1 000 000,00zł w uzasadnieniu do projektu uchwały. Głos zabrali Radny Jacek Mazurowski oraz Skarbnik Gminy Iwona Pludra.

Skarbnik Gminy Iwona Pludra poinformowała – po podjęciu uchwały uzasadnienia nie wpisujemy, to jest omyłka pisarska.

Więcej pytań nie było.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGIF - Opinia do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Dębno na rok 2025.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Krzysztof Lenartowicz, Łukasz Lewandowski, Jacek Mazurowski, Mirosław Napieracz, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Agata Mikołajczak

Komisja RGIF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

.....

5. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dębno na lata 2025-2035.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poprosił Panią Skarbnik o przedstawienie projektu uchwały.

Skarbnik Gminy Iwona Pludra przedstawiła projekt uchwały.

Przedłożony projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej dotyczy przede wszystkim wprowadzenia nowych przedsięwzięć do załącznika, a mianowicie przedsięwzięcia aktywny maluch, te środki w roku 2025 zostały już w zarządzeniu Burmistrza w budżecie uwzględnione, natomiast mam także umowę podpisaną również na kolejne lata. W związku z tym to przedsięwzięcie zostało wpisanie po stronie dochodów i wydatków. Są to środki na lata 2026, 2027 i 2028 na utrzymanie dodatkowych miejsc w żłobku, które zostały stworzone w roku poprzednim w ramach krajowego planu odbudowy. W związku z tym, że są to środki unijne stąd na podstawie upoważnienia, które posiadamy w uchwale budżetowej do roku 2025 mogliśmy to przedsięwzięcie wprowadzić, natomiast do przedsięwzięć wyłączną kompetencje ma Rada, stąd zmiana przedłożona Państwu do zaakceptowania. Kolejna zmiana dotyczy wprowadzenia do roku 2026 środków w formie dotacji do udzielenia dla województwa zachodniopomorskiego jest to kontynuacja realizacji zadania Sieci tras rowerowych Pomorza Zachodniego - Trasa Pojezierna, to zadanie było realizowane od roku

2017 na przestrzeni dwóch lat. W międzyczasie były też dokładane pieniądze do promocji tego projektu, natomiast zadanie trwa i na tym odcinku, który nas dotyczy, czyli ta ścieżka z Dargomyśla, będzie wykonywane oznakowanie, stąd zgodnie z umową jaką mamy z województwem zobowiązaliśmy się do dokładania 50% z 15 % wkładu własnego do pozyskanych przez województwo środków na realizację tego zadania. W związku z tym, że to oznakowanie będzie realizowane w roku 2026, a jeszcze w tym roku województwo chciałoby, abyśmy podpisali list intencyjny mówiący o tym, że zobowiązujemy się do sfinansowania tego naszego wkładu własnego, stąd zabezpieczenie i wskazanie w Wieloletniej Prognozie Finansowej w 2026 roku tych 4000,00 zł, ta kwota powinna być mniejsza, ale i tak po przetargach okaże się jaka ona będzie faktyczna, właśnie po to abyśmy mogli podpisać porozumienie. W międzyczasie również dokonywane były zmiany w zadaniach inwestycyjnych, które są objęte załącznikiem przedsięwzięć i to dotyczy zadania – Budowa skateparku. Tutaj Państwo zapewne pamiętacie, że to zadanie mamy w głównej mierze zapisane w roku 2026. W tym roku tylko realizujemy drobne wydatki w ramach środków własnych i zadanie dotyczące WTZu, gdzie również ma ono być realizowane głównie w 2026 roku z dofinansowaniem z PFRON, zabezpieczone zarządzeniem Burmistrza dodatkowe środki na wkład własny do tego zadania, który poprzez korektę wniosku został zwiększony, ale w ślad za tym otrzymamy więcej pieniędzy z dofinansowania. Pozostałe zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej jest to śledzenie zmian jakie były dokonywane z zarządzeniami Burmistrza pomiędzy ostatnią Wieloletnią Prognozą Finansową, a obecną.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz
Zapytał, czy są pytania do Pani Skarbnik?

Pytań nie było.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGiF - Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dębno na lata 2025-2035.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Krzysztof Lenartowicz, Łukasz Lewandowski, Jacek Mazurowski, Mirosław Napieracz, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Agata Mikołajczak

Komisja RGiF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

.....

6. Opinia do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego Szpitala w Dębnie im. św. Matki Teresy z Kalkuty sp. z o.o. i objęcie udziałów przez Gminę Dębno.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poprosił Panią Skarbnik o przedstawienie projektu uchwały.

Skarbnik Gminy Iwona Pludra przedstawiła projekt uchwały. Uchwała dotyczy wyrażenia zgody przez Radę do objęcia jednego nowoutworzonego udziału o wartości 100,00 zł w kapitale zakładowym Szpitala w Dębnie i pokrycie wkładem finansowym w wysokości 1 000 000,00 zł. Jest to jak już Państwo wiecie objęcie tego udziału poprzez agio, a mianowicie objęcie za wyższą kwotę, aniżeli wartość nominalna tego jednego udziału. Poprzez to uwalniają się pozostałe środki, które szpital będzie miał do swojej dyspozycji. Taka krótka adnotacja w uzasadnieniu - te 999 900,00 zł zostaną przeznaczone na spłatę przeterminowanych zobowiązań dostawców towarów i usług. Jest to taki sam ruch jaki wykonał Powiat Myśliborski wcześniej. Struktura własnościowa spółki nadal będzie na tym samym poziomie, w związku z tym, że te ruchy przez współudziałowców są dokonywane równolegle.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz Poprosił Prezesa Szpitala o przedstawienie stanu finansowego szpitala i dokładniejszą informację na jakie zobowiązania zostaną przeznaczone pieniądze.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski - podziękował za zaproszenie i za dobrą wolę w zakresie dokapitalizowania spółki. Odniósł się do słów p. Skarbnik Gminy i poinformował - podobną inicjatywę wykazał drugi wspólnik, co prawda kwestie praw udziałów są co nieco inaczej ukształtowane, ale każdy ze wspólników zdecydował się na dokapitalizowanie po 1 000 000,00 zł. Ta potrzeba wynika generalnie z bardzo trudnej sytuacji finansowej spółki. Szpital jest prowadzony w formie spółki prawa handlowego, w związku z tym funkcjonujemy w wielu reżimach prawnych między innymi w reżimie kodeksu spółek handlowych, a także w reżimie prawa upadłościowego i naprawczego i jakby to groźnie nie zabrzmiało, to niestety spółka balansuje w tej chwili na pograniczu istnienia. Zagrożona jest płynność, w związku z tym to kapitałizowanie ma posłużyć jednak nie rozwiązaniu najważniejszych problemów, ale tylko na pewien czas ich zamrożenie. Lista wierzycieli jest bardzo długa, wszystkie zobowiązania wynoszą w granicach 18 000 000,00 zł, mam na myśli zobowiązania cywilno-prawne i zobowiązania publiczno-prawne, bo skupiamy się w tej chwili tylko na części zobowiązań cywilnych - dostawcy, kontrahenci, ale ta kwota jest bardzo duża, jest wyliczona na początek sierpnia na poziomie 8 000 000,00 zł to bardzo duża kwota zobowiązań wymagalnych. Kwota wszystkich innych zobowiązań jest, większa mówimy w tej chwili o zobowiązaniach wymagalnych, przy czym też zastrzegłem, że punktem mrożenia są pierwsze dni sierpnia. W międzyczasie tych zobowiązań mamy więcej, bo funkcjonujemy. Niestety jest tak, że te zobowiązania nam przybywają niemalże z każdym miesiącem na poziomie kilkuset tysięcy złotych, więc z pewnością te 2 000 000,00 zł nie rozwiążą żadnego problemu, mogą tak jak mówiłem na jakiś czas zamrozić skutki, które by były bardzo bolesne dla funkcjonowania spółki. Przechodząc do istoty pytania - myśmy uszeregowali te zobowiązania według wielkości, też chciałbym zwrócić uwagę, bo dogadujemy się informując naszych wierzycieli, przede wszystkim tych największych wierzycieli, że dostaną jakieś niewielkie kwoty spłaty. Natomiast nas w tej chwili najbardziej atakują wierzyciele mali, ci którzy mają po kilka, kilkanaście tysięcy złotych i oni oddają sprawy do sądu, uzyskują bardzo

szybko wyroki i sprawy kierują do komorników, a my jesteśmy jako podmiot leczniczy bardzo słabi, tutaj nasza pozycja jest bardzo słaba, bo nasi wierzyciele zaspokajają się na kontaktach w Narodowym Funduszu Zdrowia, pomijając oczywiście nasze konto bankowe, gdzie najczęściej tych środków nie ma, bo my na bieżąco z tych środków korzystamy, więc zaspokajają się na kontrakcie. To jest bardzo niebezpieczne, bo my nie jesteśmy nawet w stanie kontrolować tych procesów, one się odbywają poza nami dowiadujemy się post factum, że na przykład jakiś komornik zajął już część kontraktu. No, więc jak to wygląda - w tym harmonogramie, który stanowi załącznik do naszego wniosku. Największym naszym wierzycielem jest firma, która realizuje usługi cateringowe, to jest kwota 1 600 000,00 zł i ona oczywiście narasta, bo my cały czas przyjmujemy pacjentów mniej lub więcej oni oczywiście też muszą być żywieni. Zaplanowaliśmy z dokapitalizowania Starostwa i Państwa kwotę 300 000,00 zł, więc zostaje 1 300 000,00zł, ale tak jak powiedziałem operujemy w dacie mnożenia, czyli na początku sierpnia. Następnym naszym wierzycielem, to jest firma ALAB to jest firma, która realizuje diagnostykę laboratoryjną na naszą rzecz, to jest kwota blisko 1 000 000,00 zł. Tutaj zaplanowaliśmy w granicy 250 000,00 zł obu właścicieli. Później to są kwoty coraz mniejsze - SEC, a więc dostarczyciel ciepła systemowego zaległość na poziomie 640 000,00 zł, propozycja 70 000,00 zł spłaty, poinformowaliśmy dostawcę ciepła i ciepłej wody o naszej propozycji. Odpowiedzią jest złożenie kategorycznego żądania spłaty całości zadłużenia w ciągu bardzo krótkiego okresu czasu przy równoczesnym wypowiedzeniu umowy, jeżeli to zobowiązanie nie zostanie zrealizowane ze skutkiem na początek lutego, więc mamy pół roku zakładając, że w międzyczasie SEC nie zdecyduje się na egzekucję tej należności. Jesteśmy przy trzecim podmiocie, a jest ich kilkadziesiąt. Następny podmiot diagnostyczny - Diagnostyka ze Szczecina, jest to 600 000,00 zł propozycja wpłaty na poziomie zaledwie 50 000,00 zł. Nie wiem jak daleko mam schodzić, bo to jest lista, w której tych pozycji jest kilkadziesiąt i łatwiej było by Państwu ją przeanalizować. My na dobrą sprawę kończymy po dwudziestym wierzycielem, niestety tych środków nie starcza na więcej. Sami Państwo rozumiecie, że to nie rozwiązuje generalnie żadnego problemu i my jesteśmy w sytuacji takiej, że możemy liczyć się z tym, że utracimy zdolność płynnościową, bo nie mamy absolutnie żadnej kontroli nad działaniami naszych wierzycieli zwłaszcza tych mniejszych, ci mali podejmują kroki egzekucyjne w stosunku do nas i być może te nasze szacunki są jakby całkiem zaburzone. Jeżeli chodzi o wykaz zobowiązań to nie wiem, czy Państwa to satysfakcjonuje, czy wymieniać dalej?

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz - poprosił Prezesa Szpitala, aby omawiane materiały udostępnić Radnym.

Zapytał - Pan Prezes powiedział, że szpital generuje długi kilkaset tysięcy, czy to jest dwieście czy siedemset miesięcznie?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – za pierwsze pół roku, bo udało się nam po pewnym kryzysie kadrowym odtworzyć pion czy komórkę księgową, więc wygenerowaliśmy z dużym opóźnieniem sprawozdania finansowe na pierwsze półrocze i z tego sprawozdania finansowego pojawia się obraz straty na poziomie 5 000 000,00 zł po sześciu miesiącach.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz zapytał – czyli to 1 000 000,00 złotych miesięcznie?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – przyjąłbym, że może niecały milion, około sześćset, siedemset tysięcy, bo jeżeli kasowo podejmiemy do wyniku i odniesiemy się również do bilansu, jeżeli byśmy to skorygowali o wartość amortyzacji, która wynosi 500 000,00 zł, no to gdzieś 4 500 000,00 zł na sześć podzielone. To już jest też taka skala zadłużania się, bo tych środków generalnie nie generujemy na obsługę bieżącą. Te pieniądze, które dzisiaj spółka dostaje tak naprawdę jedynym źródłem finansowania spółki jest NFZ, to one wystarczają w zasadzie na płacę, ale już nie na pochodne od płacy, czyli nie płaci spółka od stycznia zaliczek na podatek dochodowy za pracowników, od maja nie płaci już ZUSu, to jest koszt rzędu 800 000,00 zł miesięcznie. Udało nam się odroczyć czerwiec, lipiec i dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością będziemy musieli zrobić to samo za sierpień czy ZUS przychyli się do tego, nie wiem, bo być może uzna, że nie ma gwarancji, że te środki zostaną w jakiejś realnej przyszłości zapłacone. Także musicie Państwo wiedzieć, że mamy dwie ugody zawarte, to są lata wcześniejsze. Ugody zawarte z ZUSem i Urzędem Skarbowym i tutaj czuję się zobowiązany do tego, żeby te ugody płacić, pomimo tego, że jest to duże obciążenie, bo one wynoszą 250 000,00 zł miesięcznie, ale nie zapłacenie tej ugody powoduje automatyczne jej rozwiązanie, a to są zobowiązania publiczno-prawne. Ten obraz buduje się bardzo pesymistycznie. Ja nie przyszedłem tutaj, żeby go koloryzować. Przyszedłem po to, aby mówić jaka jest prawda i Państwo też musicie mieć tego świadomość. Gdybyście mnie Państwo pytali o przyczyny, to dzisiaj rozmawiamy o skutkach tej sytuacji. Przyczyny są wieloletnie, wskazywanie kogokolwiek było by bardzo dużą odpowiedzialnością, bo pamiętam historię SPZOZ jeszcze w Dębnie, początek lata 90, koniec SPZOZ rok 2012, wtedy też organ tworzący podjął decyzję o przekształceniu SPZOZ w spółkę. Dlaczego? bo zobowiązania wynosiły wtedy już 15 000 000,00 zł. Wtedy rząd stworzył taki plan komercjalizacji był planem B. Wtedy przekształcenie SPZOZ w spółkę prawa handlowego wiązało się z tym, że nastąpiło oddłużenie i ten szpital wystartował w formie spółki prawa kapitałowego od końca 2012 roku, ale musicie Państwo wiedzieć, że już pierwszego roku zanotował stratę i każdy kolejny rok to strata, strata do straty, to wszystko jest w dokumentach w sprawozdaniach finansowych. Skumulowana strata za te kilkanaście lat to jest 30 000 000,00 zł i to wszyscy, którzy na jakimkolwiek etapie brali odpowiedzialność za spółkę muszą mieć tego świadomość. Oczywiście w przestrzeni publicznej pojawiają się głosy krytyków, oburzenia osób, które też brały odpowiedzialność za spółkę w Dębnie. Mam własne doświadczenie, jeżeli mogę sobie pozwolić na taką dygresję, Szpitala w Dębnie, bo pracowałem przez kilka lat w Narodowym Funduszu Zdrowia jako Zastępca Dyrektora do spraw ekonomiczno-finansowych i wtedy również władze Powiatu i władze Gminy przyjeżdżały do Szczecina szukając rozwiązań dla tej już wtedy bardzo trudnej sytuacji, która już wtedy nie dawała jakiejś realnej perspektywy wyjścia z tego kryzysu. Rozmawialiśmy wtedy o koncepcji jakiejś formy połączenia dwóch szpitali funkcjonujących w powiecie. Jestem do Państwa dyspozycji.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz zapytał – te 2 000 000,00 złotych to na ile wystarczy? - na miesiąc? Tylko tyle, żeby może zaspokoić, oddalić jakieś egzekucje.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – nie. To zaspokaja tych kilkudziesięciu powiedzmy dwudziestu, trzydziestu tych największych wierzycieli.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował – czyli to jest mało.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – to jest nic. Mamy 8 000 000,00 zł zobowiązań w wymagalnych, czyli już te terminy zapadalności zapadły miesiąc, dwa, niektóre pół roku temu, niektóre rok temu. To jest skala problemu 8 000 000,00 zł zobowiązań wymagalnych, więc musicie Państwo mieć świadomość tego, że żyliśmy na kredyt przez wiele lat. Odwołuję się do takiej koncepcji, że ekonomia to nauka o gospodarstwie domowym. Każdy z nas wie, że przychodzi taki kres, kiedy dalej już się nie da na kredyt żyć, bo już nie chcę kogoś kredytować, a my jesteśmy właśnie w takiej sytuacji.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz zapytał – to nie lepiej było złożyć prośbę o 8 000 000,00 zł? czyli po 4 000 000,00 zł na współników, żeby cokolwiek to dało.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – ja mogę po wyjściu stąd taką prośbę złożyć.

Dyskusja na temat wniosku o dofinansowanie Szpitala w Dębnie. Głos zabrali Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz oraz Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski.

Radny Marcin Krzysiak odniósł się do wypowiedzi Prezesa Szpitala - mówił Pan o pomysłach i mnie interesuje jakie ma Pan ewentualnie koncepcje. O jakich koncepcjach Pan myśli, żeby ratować naszą jednostkę? Skoro nie mamy szans finansowych, żeby spłacić te wszystkie długi to musimy mieć jakiś pomysł na to, żeby zredukować zadłużenie czy zadłużanie się dalsze. Nad czym Pan ewentualnie myśli i co Pan by ewentualnie proponował?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – nie mamy zbyt wielu możliwości. Możemy nie robić nic, ale te nic nie robienie nie będzie trwało zbyt długo. Tak jak już powiedziałem myśmy już skonsumowali rentę cierpliwości naszych wierzycieli. Każdy wie, że można nie spłacać długu przez miesiąc, dwa, trzy czy pół roku, ale oni też dalej nie chcą już, bo mają swoje zobowiązania itd. Więc nierobienie niczego spowoduje w krótkim czasie być może unicestwienie tej spółki. Czy w spółce są jakieś proste zasoby do zrestrukturyzowania? - i tak i nie, bo musimy pamiętać o tym, że niestety w Polsce system ochrony zdrowia, którzy uważają, że on ma charakter konkurencyjny, absolutnie nie jest konkurencyjny. Zarówno strona przychodowa jest bardzo mocno regulowana przez Państwo, bo pojawiały się może nie tu na tej sali, ale ja też już uprzedzam, pojawiały się u drugiego właściciela pytania o komercję. Nie ma takiego rynku w Dębnie, w Powiecie Myśliborskim, a nawet tutaj na pograniczu, żeby prowadzić działalność komercyjną. Po pierwsze świadczenia opieki są dość drogie, po drugie one w większości są zabezpieczane przez publicznych świadczeniodawców, jeśli nie tutaj na miejscu, to generalnie można te świadczenia uzyskać. Kierunek na komercję i dodatkowe przychody z komercji jest w mojej ocenie mało realny, a dlaczego, bo często powtarzam - jeżeli masz wątpliwości, nie masz instrumentu do tego, żeby przeprowadzić jakąś analitykę, to zobacz co robią inni i zobaczmy czy w naszym sąsiedztwie bądź nawet w Polsce czy są przykłady, że małe szpitale powiatowe prowadzą działalność komercyjną. Nie znajdziemy takich przykładów, a nie w takiej skali, żeby to mogło rozwiązać problemy, o których my mówimy. To strona przykładowa, zlimitowana bardzo mocno przez płatnika to też nam się może wydawać, jak możemy mieć genialne pomysły na ortopedię, kardiologię interwencyjną na cokolwiek, co jest bardzo dobrze wycenione, co przynosi oprócz przychodów zyski, ale nie tak działa NFZ. Narodowy Fundusz Zdrowia zwłaszcza w ostatnim czasie w ogóle nie jest skłonny do tego, żeby ogłaszać jakiegokolwiek konkursy, żeby

płacić za świadczenia ponad wartość umów, czyli tak zwane nie limity. Co więcej taki krzywdzący mechanizm, że szpital w ubiegłym roku stracił 2 500 000,00 zł na ryczałcie sieciowym i to są już pieniądze nie do odrobienia. Nie ma takiego mechanizmu do odzyskania tych pieniędzy dla spółki tylko raz się odbywa w jedną stronę. Ta część przychodowa jest bardzo mocno zlimitowana, zresztą regulator Ministerstwo Zdrowia jak i NFZ jasno dzisiaj mówi, że będzie stosował taką zasadę, że tylko obracamy się w ramach budżetu, który jest na danym rynku lokalnym. Więc jeśli my mamy powiedzmy w granicach 43 000 000,00 zł, to fundusz mówi „dobra macie pomysł na jakieś rentowne świadczenia, zakresy czy nawet rodzaje świadczeń, ale z czegoś zrezygnujcie, skoro coś stanowi dla was działalność nierentowną, to z tego zrezygnujcie to porozmawiamy o czymś innym, ale tylko w ramach tego budżetu, który dzisiaj mamy”. Taką przyjęto zasadę nie ma nowych pieniędzy. Mówię o tym dlatego, żeby uświadomić, że część przychodowa jest bardzo mocno ograniczona. Nie ma prostych kosztów do wycięcia, oczywiście są zidentyfikowane jakieś niewielkie obszary, które można poddać restrukturyzacji, ale to są na palcach jednej ręki do policzenia jakieś etaty. Dlaczego tak się dzieje? ponieważ to też jest bardzo mocno regulowane przez regulatora, dla mnie jest to oczywiste. Państwo zapewne też macie takie doświadczenie, że nie można zejść poniżej określonej ilości pielęgniarek. Nawet jeśli zmniejszymy ilość łóżek i wydawać by się mogło nam, że mamy jeszcze jakąś rezerwę przy tak zwanej normie łóżkowej, to my też nie zejdziemy poniżej granicy bezpieczeństwa, czyli na przykład dwie pielęgniarki na dyżurze, bo jedna to wiemy, że to mogłoby być zbyt duże ryzyko. Podobnie lekarze minimum dwóch w ordynacji dziennej, ale to przecież też nie rozwiązuje problemu, bo są jeszcze dyżury w zasadzie dwóch nie uciągnie oddziału również zabezpieczając funkcję dyżurową. Mówię o tym dlatego, że niestety nie jest to rynek tak jakby się nam mogło wydawać, jest tyle regulacji tyle ograniczeń, że niestety każdy szpital nawet najmniejszy, mówię to z pewną przykrością i zaskoczeniem nawet taki, na którym jest zaledwie średnio 30 pacjentów dziennie, bo tak to mniej więcej wygląda. Mamy kilku pacjentów na oddziale pediatrycznym, po kilkunastu na internie, na chirurgii, ale nawet dla tych 30 pacjentów musimy utrzymywać całą infrastrukturę, nawet gdyby było tylko 5 pacjentów, to poniżej pewnego progu kosztów i pewnej funkcjonalności zejść nie możemy. Dlaczego o tym mówię? Może trzeba się zastanowić nad tym, czy z pewnych kosztów nie można by było właśnie zejść, w sytuacji dokonania połączenia tych dwóch szpitali, które są w powiecie. Jeszcze jedno zastrzeżenie, bo to też jest oczywiście mylące, jak jest oglądany ten lokalny system zdrowotny, system myśliborski. Oczywiście regulator ogląda go, nie biorąc pod uwagę w ogóle aspektu geograficznego. Wiemy, że te szpitale są od siebie tak oddalone, prawie 60 km, że funkcjonalnie to może nawet lepiej było by się połączyć Barlinkowi z Pyrzycami czy nawet z Choszczem, bo tam jest bliżej, ale my jednak jesteśmy jednym powiatem i dla regulatora on swoje analizy prowadzi na poziomie powiatu bez względu na to, że ta odległość jest taka wyjątkowo duża. Ja uważam, że dałoby się poukładać te dwa szpitale. Założenia, które kiedyś były tutaj dyskutowane parę lat temu, których ja też w jakimś sensie byłem uczestnikiem one zakładały wtedy w mojej ocenie trochę niefunkcjonalny moment, to znaczy dogadania się szpitali między sobą w zakresie wymiany poszczególnych zakresów, mam tutaj na myśli oddziały zabiegowe, oddziały zachowawcze, to w mojej ocenie nie mogło się udać, żeby dwie spółki się dogadały. Każda spółka, każdy prezes, każdy zarząd spółki ma trochę egoizmu, nawet można powiedzieć naturalnego, to nie jest złe, że każdy chce mieć u siebie jak najwięcej, jak najlepiej. Dlatego w mojej ocenie idea połączenia, ale nie takiego poprzez wymienienie się funkcjami czy oddziałami, ale poprzez fuzję, połączenie tych dwóch spółek. Domyślamy się, że efektem tego będzie zminimalizowanie kosztów administracji. Być może ja będę pierwszym, który z tego powodu straci, ale ja na to nie patrzę, ja patrzę pod kątem stworzenia modelu, który mógłby pomóc przetrwać tym dwóm szpitalom, bo oba są w bardzo trudnej sytuacji. Podaję pierwszy powód -

obniżenie kosztów administracyjnych, jeden zarząd, jedne kadry, jedna księgowość, jedno zamówienie publiczne, jedna apteka, jedna epidemiologia, jeden bank krwi, tak można wymieniać te obszary, które się dublują w tym powiecie, pomimo tego oczywiście, że ta odległość jest duża, ale ja powtarzam to od wielu lat, że jeżeli nie możemy zapewnić dostępności do każdego rodzaju świadczeń, a oczywiście się nie da wszystkiego na miejscu zrealizować, to trzeba mieć dobry transport między szpitalami, to trzeba móc bardzo szybko dowieźć pacjenta w miejsce, gdzie ta dostępność jest zapewniona. Też uważam, że pomiędzy tymi dwoma szpitalami prowadzonymi przez jedną spółkę też można stworzyć szybki, skuteczny transport. Przepraszam, jeśli to jest tak do końca nieuporządkowane, bo ja być może będę jeszcze robił takie obok analizy czy wskazania. NFZ w następnym roku będzie chciał zrobić postępowanie konkursowe na transport między szpitalem. Ja wtedy pracując w funduszu myśmy zabezpieczyli w zasadzie tylko północ województwa, tam są cztery miejsca stacjonowania zespołów transportu szpitala, ale po latach fundusz doszedł do wniosku, że jednak tutaj na południu województwa też muszą być jeden albo nawet dwa miejsca stacjonowania i jest dużym prawdopodobieństwem, że albo Dębno, albo Barlinek zostanie tutaj wyznaczony jako miejsce stacjonowania takiego transportu między szpitalnego zakontraktowanego przez fundusz. Raz, że rozwiązuje to wiele problemów w zakresie dostępności, a dwa to jest ryczałt na poziomie 5 400,00zł codziennie za utrzymanie karetki z dwoma ratownikami w standardzie. Gdyby udało się przekonać drugą spółkę, że te połączenie jest racjonalne, to wtedy ta spółka ma 2 500 000,00zł dodatkowego przychodu i da nowy transport pomiędzy dwoma szpitalami. Nie chciałbym w tej chwili wchodzić w rozważania co, gdzie miałyby być zlokalizowane, bo to nie jest na temat i ja wiem, że można bardzo łatwo wywołać emocje, które na tym etapie są w ogóle niepotrzebne mam wrażenie, że jest trochę taka atmosfera derby pomiędzy Dębniem, a Barlinkiem, a całkiem niepotrzebnie. Ja jestem od tych emocji wolny, ja tych emocji nie mam, ja patrzę na to, jak rozwiązać problem obu szpitali, a tak naprawdę patrzę pod kontem tego jak stworzyć funkcjonalny, lokalny system ochrony zdrowia. Nie przez pryzmat tego, że ktoś coś utraci albo zyska etap czy cokolwiek, to nie powinno mieć znaczenia przy naszych rozważaniach.

Radny Mateusz Obielak zwrócił się do Prezesa Szpitala w Dębnie i zapytał – czy ma Pan dane, ile dzieci urodziło się do końca czerwca w Szpitalu w Dębnie?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – około 100. W tym ostatnim miesiącu to było chyba ilość 6 czy 7 porodów. To jest wynik, który z jednej strony nie dziwi, a z drugiej strony nie daje żadnych perspektyw na przyszłość. Ja uważam, że trzeba rozmawiać o kwotach o liczbach, bo to jest kluczowe w tej chwili, biorąc pod uwagę zadłużanie, które jest wygenerowane na stratach po sześciu miesiącach. Negatywny skutek finansowy, ja uważam, że on nie jest w konsekwencji negatywny, ale na przychodach szpitala z powodu zamknięcia ginekologii i położnictwa abstrahując teraz od porodów, bo one są płacone innym strumieniem, za każdy poród jest kwota około 10 000,00 zł, ale w tej części ginekologicznej to jest (minus) -94 000,00 zł, więc myśmy za to, że zawiesiliśmy formalnie działalność obszaru oddziału położniczo-ginekologicznego, to szpital stracił na przychodach 94 000,00 zł, ale na kosztach to jest w granicach 400 000,00 zł mniej. Więc teraz musimy odpowiedzieć sobie na pytanie. Ja mogę wszystko zrobić, Państwo możecie mnie zobowiązać do tego, żeby odtworzyć to, ale to ja muszę zadać drugie pytanie. Kto za to zapłaci? Za ten komfort, nawet nie wyłącznie dla miasta Dębno, bo ja tych danych nie mam. Państwo lepiej wiecie, ile się w Dębnie dzieci rodzi, ja mówię, ile się generalnie urodziło dzieci w szpitalu, pewnie są tam też dzieci spoza Dębna, ale 94 000,00 zł i po drugiej stronie 400 000,00zł. My dzisiaj mówimy o sytuacji, żeby tego nie utopić, żeby to

przetrwało, ale jak będziemy chcieli uruchomić ginekologię i położnictwo w tych uwarunkowaniach, to kosztuje kilka milionów złotych ta fundacja dla tego szpitala.

Dyskusja na temat oddziałów Szpitala w Dębnie. Głos zabrali: Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz oraz Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – są trzy czy cztery komórki, które są na plusie, ale to nie jest istotny puls.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz zapytał – czy mógłby pan Prezes zdradzić, które są to plusy?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – na przykład izba przyjęć, to jest poradnia geriatryczna, tu mówimy o plusie na poziomie 2 000,00zł, to jest jakby nieistotne z punktu widzenia problemów, które my dzisiaj analizujemy. Naprawdę to jest w globalu, to jest 5 000 000,00 zł na minusie cały szpital, w rozbiciu na poszczególne komórki kosztowe, czy komórki proceduralne, żeby używać bardziej właściwego sformułowania.

Radny Mateusz Obielak zapytał - patrząc na kolejne oddziały, jaka jest sytuacja w kadrze leczniczej na pozostałych oddziałach, bo wiemy, że na położniczym był problem z wiekiem lekarzy i ich samą chęcią do pracy, a chciałem zapytać o pozostałe oddziały, jak to wygląda?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – wiemy, że Dębno nie jest najlepszym z całym szacunkiem miejscem do życia zwłaszcza dla młodych ludzi, którzy by tu mieli przyjść do pracy w szpitalu. Ludzi chcą mieć dostęp do jakiś wysoko jakościowych usług społecznych itd. Więc my w gruncie rzeczy opieramy się częściowo na kadrze, która jest miejscowa, ale też czas ucieka, nie są już to najmłodszy ludzie i mamy trochę osób, można większość, które przyjeżdżają incydentalnie. Przyjeżdżają zarobić tutaj jakieś pieniądze. Czy one wnoszą jakąś istotną wartość dodaną, nie chciałbym tutaj w tej chwili takich rozważań generalnie prowadzić, ale mamy też duży problem z jakością. Państwo jesteście też konsumentami tych usług realizowanych w Dębnie. Czy ma szansę się to wszystko zmienić? - jest bardzo trudno pozyskać kogokolwiek do pracy tutaj, bo niestety nie jesteśmy na drodze na przykład między Gorzowem, a Szczecinem, tu trzeba dojechać i ktoś musi się zdecydować, żeby chcieć dojechać. Jeśli się już zdecyduje to stawia takie warunki finansowe, że właśnie, to też jest między innymi efekt tego.

Radny Mateusz Obielak zapytał – jakie są stawki lekarzy w Szpitalu w Dębnie?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – one są bardzo zindywidualizowane. Nie wiem, czy chcemy wywoływać emocje. My już mamy tyle problemów emocjonalnych. Jesteście właścicielem, ja się czuję zobowiązany do tego - są na przykład umowy i przyznam się szczerze, że ja też takich nie widziałem, a zarządzałem w paru szpitalach, 74 000,00 zł miesięcznie. Tu muszę jeszcze pewną okoliczność wyjaśnić, żeby nie było zaburzonego obrazu, jest też rachunek np. za 145 000,00 zł.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował – czyli można mieszkać w Szczecinie i dojeżdżać codziennie zarabiając tyle.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – podpisywałem rachunki jeszcze za poprzedni miesiąc, to większość jest spoza Dębna.

Radny Mateusz Obielak poinformował - za tym nie podąża żadna jakość tylko chęć do robienia. Niestety praktycznie dobry lekarz chce robić w dobrej klinice, w której ma warunki rozwoju, a nie jak u nas w Dębnie. Pan jako ekonomista, menager pewnie już porównywał sytuację Szpitala w Barlinku do sytuacji Szpitala w Dębnie. Czy mógłby Pan jeszcze na ten temat powiedzieć, analizował te dokumenty, jak Szpital w Dębnie wygląda na tle sytuacji finansowej Szpitala w Barlinku?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – niestety nie mam akurat aktualnych danych. Opierałem na danych historycznych, które są właściciela w ubiegłym roku, w połowie roku była taka analiza przeprowadzona, to wtedy ta sytuacja w Szpitalu w Barlinku była istotnie gorsza. Kwestia majątkowa mamy dwa dokumenty, rachunek i bilans. Bilans jest takim dokumentem, gdzie widzimy pewne zmiany majątkowe. Mam dane za pierwsze pół roku, ja nie widziałem później ich sprawozdania finansowego za rok 2024, ale już wtedy Barlinek miał ujemne kapitały własne. To znaczy, że ich majątek, wartość sumy bilansowej to nie starczało na długi, to było cztery czy pięć milionów pod kreską. Nie było zabezpieczenia majątkiem. Umówmy się, że w bilansie, to są wartości księgowe, to nie są wartości rynkowe, być może, jak by ktoś chciał to przeszacować, to sprawa by wyglądała jeszcze bardziej problematycznie. Dębno w tamtym czasie po raz pierwszy uzyskało ujemne wartości kapitałów, ale to była kwota około 400 000,00 zł. Dzisiaj po pół roku, to też już niestety, to jest około 4 000 000,00 zł ujemne kapitały własne, to jest sytuacja bardzo niebezpieczna, również dla naszych wierzycieli, bo to oznacza, że spółka nie ma tyle majątku. To jest przesłanka upadłościowa, musimy mieć świadomość z tym, że na szczęście ten stan musi się przez 24 miesiące minimum utrzymywać, ale zegar tyka.

Dyskusja w temacie porównania Szpitala w Dębnie ze Szpitalem w Barlinku. Głos zabrali Radny Mateusz Obielak oraz Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – słyszałem Państwa dyskusję, że być może się ta sytuacja nie co poprawiła, ale ja nie sądzę, bo pewna mechanika jest i tu, i tam identyczna w zakresie przychodów może tam była kwestia kosztowa, ale ja nie sądzę, żeby w jakiejś przewidywalnej przyszłości tamten szpital się miał zbilansować. Ja nie znam w tej chwili szpitali powiatowych, które się bilansują, jest to kwestia mniejszej lub większej straty. Nasz problem polega na tym, że ten stan trwa od pierwszego dnia tej spółki, bo niektórzy dopiero weszli w kryzys na przykład rok, dwa, trzy lata temu, a my jesteśmy w kryzysie od pierwszego dnia, przypomnę skumulowana strata to będzie 30 000 000,00 zł. Mówię to głośno, również adresuję to do tych, którzy próbują nas dzisiaj rozliczać, że ci którzy też wcześniej brali odpowiedzialność za szpital, to też mieli dostęp do tych dokumentów, więc nie jestem gołosłowny, od pierwszego dnia, a przyczyną przekształcenia SPZOZ w spółkę też były długi, też było 15 000 000,00 zł długów w roku 2012. Jak byśmy wartość pieniądza w czasie przeszacowali to te długi były jeszcze większe i wtedy była taka ucieczka do przodu. Ja się trochę z tego może nie śmieję, ale ja też mam zajęcia na kilku uczelniach i jak sobie analizujemy przesłanki przekształcenia SPZOZ w spółkę prawa handlowego, to wtedy państwo uważało, że jak się szpital z SPZOZ przekształci w spółkę, to jak ręką odjął wszystkie problemy znikną. Doświadczenie pokazuje, że niestety nie. My się już nie przekształcimy w drugą stronę.

Radny Marcin Krzysiak zapytał – jaki jest udział kosztów osobowych na dzień dzisiejszy w kosztach generalnie spółki? Czy to jest tendencja wzrostowa, czy to się utrzymuje od jakiegoś czasu na tym samym poziomie? Druga rzecz - wspomniał Pan tutaj o fuzji. Jak według Pana ma wpływ różnica struktury własnościowej? Wiadomo, że w naszym szpitalu, my jako miasto jesteśmy udziałowcem mniejszościowym, w Barlinku jest odwrotnie, czy tutaj widzi Pan jakiś problem, bo my też z perspektywy czasu wiemy, że Barlinek trochę inaczej patrzy na to bardziej radykalnie na takie pomysły połączenia, czy jakiegokolwiek współpracy między szpitalami. Czy Pan już ze szpitalem podejmował jakieś rozmowy? Czy na razie to jest taki pomysł?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – już na początku powiedziałem, że nam starcza wyłącznie dzisiaj na koszty pracy, na koszty osobowe z pominięciem niektórych pochodnych czy większości pochodnych. Od stycznia nie płacimy zaliczek na podatek dochodowy i nie płacimy również już od kilku miesięcy ZUSu, więc dzisiaj te przychody wystarczają tylko na te koszty osobowe. Pewne rzeczy musimy zapłacić, bo nas wyłączą. Muszę zapłacić za teleradiologię, to jest też w granicach 100 000,00 zł miesięcznie, bo u nich krótka piłka, do jutra jak nie ma, to nie ma opisów z tomografów czy z rentgena, to niektóre rzeczy generalnie musimy płacić. Gdyby tak przyjąć na czysto, to koszty pracy wyłącznie z tych przychodów, które uzyskujemy z NFZ. Efekt jest taki, że mamy tą listę zadłużenia. Jeśli chodzi o aspekt fuzji. Ja się spotkałem, ale niezobowiązująco z panią, znamy się ze Szczecina, pani dyrektor była Dyrektorem Szpitala w MSWiA, stare dzieje w systemie ochrony zdrowia i ona podziela ten pogląd, że to jest jedyna szansa, aby uciec trochę do przodu. Ten argument powinien wybrzmieć. Dzisiaj mamy dwie słabe spółki, które obracają w granicach każda z nich około czterdziestu kilku milionów, po wzroście również wycen, które niedawno zrobił NFZ, ale proszę zobaczyć, że spółka która wydałaby prawie 90 000 000,00 zł przychodów, to nie jest idealna sytuacja, bo ja na pewno też nie chciałbym zrobić z Dębna wyłącznie miejsca, gdzie się leczy zachowawczo i byłby tu wyłącznie ZOL, interna i poradnia. To pewnie byłby koszt społeczny, który trzeba by było wziąć pod uwagę, żeby też była jakaś pełna dziedzina zabiegowa tutaj i może też jakaś dziedzina zabiegowa jednodniowa. Zobaczcie, ale mówimy o potencjale na poziomie 90 000 000,00 zł, to już jest solidna spółka, która ma taki potencjał. Niektórzy mówią, ale musielibyśmy zadbać, żeby fundusz nam niczego nie zabrał. Jest takie ryzyko, bo musimy też sobie odpowiedzieć na takie pytanie. Czy my mamy taki potencjał wykonawczy, żeby te kontakty skonsumować? Historia pokazała, że w ubiegłym roku Dębno nie wykonało 10% ryczału sieciowego 2 500 000,00zł, ale Barlinek również tego nie wykonał. Z jednej strony to jest bardzo duży budżet, którym trzeba by zarządzić i mieć świadomość tego, że te pieniądze trzeba by było przekształcić w świadczenia. Ja zakładam też, że może by taka spółka była trochę bardziej atrakcyjna również dla pracowników, którzy by tutaj przyjechali. Obiecałem jeszcze Państwu rzucić trochę światła na tą kwotę 145 000,00 zł, z czego ona generalnie wynika. My nie jesteśmy w tej chwili w stanie też wykonać ryczału sieciowego np. na chirurgii. Dlatego musimy brać ludzi z zewnątrz, żeby nam przerobili te pieniądze. Czy nam się opłaca? Absolutnie się nie opłaca, ale mamy też tak ten system ukształtowany. Jeśli tego nie przerobimy to nam jednorazowo zapłacą, to jest przekleństwo ryczału sieciowego, że już raz można czegoś nie wykonać i już później skutek jest ostateczny, więc żeby ten ryczałt wykonywać, to właśnie zamiast robić taką chirurgię, która tu byłaby potrzebna, to my bierzemy ludzi z zewnątrz, którzy tu po prostu przyjeżdżają, wystawić takie rachunki, ale czy my jesteśmy w stanie samodzielnie zbudować chirurgię w Dębnie? To jest pytanie, czy my jesteśmy w stanie ściągnąć tutaj jednego czy dwóch chirurgów, którzy byliby ambitni i którzy przerobili by te pieniądze na świadczenia takie, które tutaj powinny być zrealizowane na poziomie powiatowym. Odebrałem rozmowę z lekarzem, 50 000,00 zł za to, że jest

w ciągu dnia plus dyżury itd. Mówimy o takich oczekiwaniach. Z czego to zapłacić? nie ma szans. Fundusz nie uważa, że takie są wyceny pracy. Możemy uznać, że na tym lokalnym rynku zdrowotnym z zastrzeżeniem, że nie jest to właśnie rynek konkurencyjny tylko ten lokalny system ochrony zdrowia myśliborski, to być może ten zasób kadrowy, który jest, gdyby go alokować, to może dało by pozytywny efekt. Ja jeszcze muszę Państwu o jednej rzeczy powiedzieć. Co szykuje państwo - państwo szykuje taką regulację, ta ustawa już jest przyjęta przez Sejm i Senat, ona leży na biurku Prezydenta. Ja nie wiem czy Prezydent ją podpisze, nie będę również wyrażał opinii w tym zakresie, ale jakie ewentualnie będą skutki tej regulacji, jeśli ona wejdzie w życie. To jest ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, to taka ustawa, która jest takim kodeksem ochrony zdrowia. Bardzo popularne sformułowanie – konsolidacja, koncentracja zasobów, wymiana oddziału, więc jeśli te przepisy wejdą w życie, to już w następnym roku rachunkowym każda spółka, każdy SPZOZ, który wygenerował stratę większą niż 1% wszystkich przychodów, przychodów ze sprzedaży operacyjnych, przychodów finansowych jest poddany obowiązkowi przygotowania planu naprawczego. Proóg jest naprawdę niski, niżej już ustawodawca progu nie mógł zrobić, żeby wejść w obowiązek przygotowania planów naprawczych. Plany naprawcze mają sprowadzać się do tego, żeby w ciągu 3 lat wykazać zbilansowanie się. Załóżmy, że my nic nie robimy, oni nic nie robią, a te przepisy wchodzi w życie, to my już będziemy musieli pod koniec roku 2026 Wojewodzie i Dyrektorowi oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia pokazać plan naprawczy, który my w ciągu 3 lat się zbilansujemy, co oznacza, że przejdziemy ze strefy (minus) -5 000 000,00 zł do powiedzmy zera. To jest do zrobienia w ciągu 3 lat w tych uwarunkowaniach, które my dzisiaj analizujemy? Ustawodawca mówi w ten sposób tak należy czytać, plany naprawcze, żeby weszły w życie to muszą zostać zaakceptowane przez Wojewodę i przez Dyrektora NFZ, a kiedy one zostaną zaakceptowane, właśnie wtedy, kiedy pokażemy, że się zbilansujemy, a po drugie, kiedy zrealizujemy dyrektywy płynące z tak zwanego planu transformacji. Jest Ogólnopolski Plan Transformacji i Wojewódzki Plan Transformacji, to jest dokument dostępny, można go sobie przeanalizować. Co w tym planie transformacji jest? W gruncie niewiele. Jest to tak ogólnie napisany dokument, że w zasadzie można wymagać wszystkiego, albo nic. Od jednych można wymagać wszystkiego, a od innych można w zasadzie nie wymagać niczego. Dlaczego tak jest? Każdy niech sobie odpowie na to pytanie, ale tylko kilka powiatów jest wymienione z imienia i nazwiska, więc Powiat Myśliborski jest zdiagnozowany jako ten powiat, gdzie są dwa szpitale, w których dublują się profile, zakresy, oddziały i oba mają bardzo niskie obłożenie łóżek, poniżej 50%. Jeżeli wejdzie to w życie, a nawet jeżeli nie wejdzie, to tak nas spostrzega Wojewoda i Dyrektor NFZ. Ani jeden nie jest w stanie w należyty sposób wykorzystać łóżka, ani drugi i chodzenie dzisiaj do Dyrektora NFZ i mówienie mu, żeby coś tutaj dołożył, to on mówi i ja bym tak samo zrobił, ale człowieku twoje łóżka nie pracują, ty masz puste łóżka, które generują ci ogromne koszty. Każde łóżko to jest koszt. Tu jest w granicach 50% obłożenia i tam. Powiedziałem państwu średnio 30 osób w naszym szpitalu się leczy. Czasami jeden oddział ma takie obłożenie, my mówimy o całym szpitalu. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie. Czy chcemy mieć w miarę sprawny lokalny system ochrony zdrowia w tym powiecie? Jeśli te przepisy wejdą w życie to dzisiaj, to o czym rozmawiamy kwestia fuzji na naszych warunkach uważam, że to jest niezbędne. Nie przeskoczmy pewnych okoliczności. A jeżeli te przepisy wejdą w życie, to tak czy tak to będzie trzeba zrobić. Tylko, że to może będzie bardziej bolesne, bo to będzie trzeba robić w krótkim czasie. Na przygotowanie planów naprawczych jest chyba trzy miesiące.

Radny Łukasz Lewandowski zapytał - jeżeli Szpital w Barlinku nie będzie chciał połączenia, co wtedy?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – pytanie jest dalej idące, czy my mówimy tak. Myślę, że to jest też następny element, to nie jest tylko kwestia do Barlinka, tak samo i do nas.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – wtedy musimy odpowiedzieć sobie na pytanie. Skąd wygenerować pieniądze na spłatę zadłużenia, żeby nie doszło do upadłości i przyjąć nie wiem jak długi okres, że uda nam się sprowadzić tutaj jednego, dwóch chirurgów, którzy nam ustawią chirurgię na nowo, żebyśmy nie transferowali tych pieniędzy na zewnątrz. Inne oddziały jakas są z naciskiem na powiedzmy jakoś, są nieco lepiej ustrukturyzowane. Też pediatria, ona jest funkcjonalnie powiązana mniej lub bardziej z porodami, ale też musimy mieć świadomość tego, że realizujemy w tym układzie jakąś misję, jakąś funkcję społeczną, bo jeśli np. jednego dnia jest jeden dzieciaczek, a żeby to było zgodne z przepisami, to musi być tam codziennie rano dwóch lekarzy, popołudniu dyżur, pielęgniarki, cała infrastruktura działająca na rzecz tego oddziału. Następnego dnia jest czwórka dzieci, piątka tak to funkcjonuje też musimy mieć tego świadomość, że niestety Państwo nauczyło samorządy do tego, że muszą sobie dopłacać do działalności takich miejsc. Ja uważam, że trzeba rozpocząć etap poważnej dyskusji z Barlinkiem, przekonywać ich argumentami. Przede wszystkim trzeba się pozbyć tego egoizmu, również u zarządzającego na przykład, bo ja tego nie spostrzegam przez pryzmat zagrożenia dla swojego stanowiska, taką fuzję, w ogóle tak nie patrzę. Patrzę pod kontem tego jak stworzyć w miarę przyzwoity, lokalny powiatowy system ochrony zdrowia. Nie może czuć się zagrożony menager drugiego szpitala, że to by powodowało jakąś dla niego stratę. Ja to też identyfikuje jako pewne ryzyko, tu było pytanie o te kwestie praw udziałowych. Nie wiem, to też nie jest do końca moja rola, ale Powiat jest właścicielem obu spółek. Struktura udziałowa jest odwrotna niemalże, ale to jest wspólny mianownik. Może Starosta uzna, że chce mieć tylko jeden szpital powiatowy. Jeśli ten proces będzie nieskuteczny to może uznać, że któryś ze szpitali będzie chciał się wycofać, to też jest jakiś argument.

Radny Jacek Mazurowski zwrócił się do p. Prezesa - bilans dostaliśmy za półrocze, około 5 000 000,00 zł straty plus dodatkowo jeszcze strata w okresie lipiec-sierpień z tytułu zawieszenia oddziału położniczo-ginekologicznego. Pan wspominał jak dobrze pamiętam, że to jest kwota przez dwa miesiące około pomiędzy 700 000,00 zł, a 800 000,00 zł, czyli niespełna 400 000,00 zł miesięcznie tak mi z pobieżnego wyliczenia wynika. Zakładając, że Powiat przekazał, bo Gmina przekaze kwotę 1 000 000,00 zł i wychodzi na to, że za dwa miesiące znowu będzie trzeba wyasygnować takie same środki. Myślę, że wszyscy mamy tutaj świadomość zarówno p. Prezes jak i Radni oraz mieszkańcy, że nie stać jst. na to, żeby globalnie w skali roku przeznaczać tą kwotę po około 6 000 000,00 zł to jest niemożliwe. Oczywiście tutaj bardzo przysłuchuję się Pana wypowiedzi, cieszę się, że Pan analizuje ten problem. Perspektywa ewentualnego połączenia bądź innych działań itd., ale to jest sprawa bardzo pilna. Jak Pan to widzi w kolejnych miesiącach, w kolejnym półroczu, czyli w 2026 roku możliwość funkcjonowania tego szpitala, bo ja się spodziewam, że z takim wnioskiem podobnej treści przyjdzie Pan do nas i zarówno do Powiatu za około dwa miesiące, to jest nie do wytrzymania na dłuższą metę. Jak Pan to widzi?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – najpierw małe sprostowanie, do pierwszej części Pana wypowiedzi dotyczącej ginekologii i położnictwa. Paradoksalnie zamknięcie czy zawieszenie zmniejsza trochę stratę. Czy to się objawi w dokumentach czy sprawozdaniach finansowych, tak jeśli wszystko inne pozostanie takie samo. Jeśli wszystko inne będzie takie samo i zawiesiliśmy ginekologię, czyli nie mamy 94 000,00zł

przychodów, ale nie mamy też około 400 000,00 zł kosztów, które by tą stratę pogłębiały. Tak jak rozmawialiśmy, niemal wszystkie inne komórki też są na stracie. 30% jest kosztów pośrednich, czyli nawet jak operacyjnie któryś z oddziałów czy poradnia przynosiłaby jakiś zysk, to jeszcze do każdego według kluczy przypisać 30% kosztów, to są koszty do ogólnego zarządu, ubezpieczenia wody, prądu, kanalizacji, bo z tego nie da się zrezygnować. Ja sobie doskonale zdaję sprawę z tego, ja to tak samo dokładnie diagnozuję. Sądzę, że Państwa nie stać na to by dokładać w takim tempie pieniędzy. Ja bym chciał móc powiedzieć Państwu, że ja w ciągu kilku miesięcy zbilansuję działalność bieżącą, a Państwo będziecie płacili za długi, tymi dopłatami spłacicie długi, ale ja nie mogę takiej deklaracji złożyć, bo ja nie widzę prostego potencjału na zmianę w tym krótkim okresie czasu. Prostego potencjału na zmianę, struktury przychodowej i kosztowej. Czy pocieszeniem jest to, że spółka w Świnoujściu dostaje od właściciela 12 000 000,00 zł rocznie? - nie, bo ja wiem, że to nie jest Świnoujście. Wiem, że Państwo takich środków nie macie i tu nie ma prostej recepty, co w ciągu kilku tygodni czy kilku miesięcy radykalnie zmienić, żeby nie były generowane nowe straty. W ciągu pół roku 5 000 000,00 zł my musimy sobie uświadomić, że struktura jest tak dysfunkcyjna, ale ona jest od początku tak jak mówiłem, ona się jeszcze ciągnie od SPZOZ coś gdzieś jest nie tak, że tu zawsze była strata, że tu zawsze były długi odkąd to powstało. Może właśnie dlatego, że zamiast jednego podmiotu są dwa i trzeba i tutaj koszty ponosić i tam trzeba koszty ponosić funkcjonowania takiego jak przepisy nakazują. To tak jak powiedziałem to, że mamy mało pacjentów nie zwalnia nas z tego, żebyśmy o połowę na przykład zmniejszyć obsadę czy w administracji, personel biały. Ja Państwu diagnozuję co jest. Diagnoza, która ma historyczne uzasadnienie. Jestem miesiąc i kilka dni ja tylko mogłem zrobić w mojej ocenie rzetelną diagnozę zarządczą, skutki i gdzie jest tego przyczyna, ale instrumentarium nie mam go, mówię szczerze w takim prostym zastosowaniu. Gdzieś jest jakiś wadliwy, ciągnący się od prawie 30 lat problem. W mojej ocenie powtórzę, jedyną szansą jest ograniczenie kosztów tych administracyjnych poprzez fuzje. To jest też kwestia innego spojrzenia. Menager, który będzie tym zarządzał musi na to popatrzeć z góry, na oba te miejsca wykonywania świadczeń, żeby to było funkcjonalne. Część tej funkcjonalności można we współczesnych uwarunkowaniach osiągnąć między innymi za pośrednictwem transportu. Będzie mniej pewnych rzeczy, bo umówmy się, że niektórzy i tak pojadą do większych ośrodków klinicznych ze swoimi schorzeniami, większość z nas tak robi.

Zastępca Burmistrza Beata Biaduń-Broda zapytała o koszty - czy Pan analizował wszystkie kontrakty i umowy? czy one są rzeczywiście racjonalne? Ponieważ z tego zestawienia, którego dostaliśmy od Pana okazuje się, że 100 000,00 zł miesięcznie wzrasta nam dług w stosunku do dostawcy posiłków, a Pan mówi o obciążeniu 30 pacjentami, czyli 30 pacjentów średnio kosztuje nas 100 000,00 zł miesięcznie. Czy rzeczywiście nie ma takich więcej problematycznych kontraktów, które powodują sztuczne tworzenie sztucznych kosztów?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – ja bym tutaj nie pokusił się o stwierdzenie, że to są sztuczne koszty, jeżeli chodzi o ten catering. Ta kwota jest tak wielka, bo po prostu przez lata nie płacono tego. Jak ta druga strona do tego dopuściła, to jest inny problem. Pani dietetyk, która analizuje ilość zamawianych posiłków i ona jest skorelowana z ilością pacjentów. Nawet sprawdziliśmy, bo był taki zarzut, że na niektórych oddziałach, bo jest ich kilka, ale powiedzmy, że na jednym oddziale były zamawiane posiłki np. o godzinie 9.00, a wypisy były o godzinie 12.00 np. te kilka posiłków się mogło zmarnować. Tutaj już też Pani dietetyk uczuliła wszystkich ordynatorów i kierowników, żeby jednak planowali wypisy wcześniej i żeby ta ilość pacjentów zgadzała się z zamówieniem, ale to jest żywy organizm, tak? Można zaplanować rano, okaże się po wizycie, że jednak musi zostać, albo z różnych powodów jest

wypisany. Tu bym nie szukał dużych kosztów. My też jesteśmy związani umową, więc wartość tej umowy czy wartość każdego posiłku, to nie wynika z postępowania przetargowego, czy moglibyśmy zmienić dostawcę? W trakcie trwania umowy nie sędzę, ale jest inny trop, pan analizuje to. Jeżeli były jakieś zawahania w zamówieniach i jeżeli był jeszcze mniejszy stan obłożonych łóżek, to sprawdzał czy przypadkiem gdzieś indziej nie zamawiali tego cateringu. Czy my mamy jakieś pole manewru mając 1 600 000,00 zł długu? Żadnego pola nie mamy, żadnego i to też jest trochę przeczutnia do kontraktów z lekarzami. Dzisiaj po prostu nie mamy żadnego lewara, żeby te kontrakty wypowiedzieć. Nie mamy lewara, ponieważ jest końcówka roku, więc nie możemy pozwolić sobie na to, żeby nie wykonać ryczału. Do końca roku mamy bardzo związane ręce w tym zakresie.

Zastępca Burmistrza Beata Biaduń-Broda poinformowała – od początku roku można by zminimalizować ten rosnący dług, czy rzeczywiście są nam potrzebni lekarze - to jest piątkowa sytuacja pacjenta ze zmiążdżonym palcem z wenflonem w żyłę i bez nawet zdjęcia rentgenowskiego odsyłają natychmiast na Unii Lubelskiej własnym transportem mówiąc, że jeżeli chce uratować palec. Na Unii Lubelskiej po 5 godzinach oczekiwania na SOR ten pacjent słyszy, że po co ten Szpital w Dębnie skoro sprawa była do załatwienia na miejscu, tutaj również mógł być ten drut założony.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – ja nie jestem lekarzem. Czy mógł być ten drut założony? Czy lepiej w takich okolicznościach udać się do ortopedy? Czy oddać się w ręce chirurga ogólnego. Pozostawiam to pytanie bez odpowiedzi.

Zastępca Burmistrza Beata Biaduń-Broda poinformowała – nie uważa Pan, że pełna diagnostyka powinna być zrobiona tutaj na miejscu? Przecież to są też pieniądze dla szpitala, zrobienie rentgena, wszystkich badań i wysłanie tego pacjenta już z pakietem i z pełnym rozeznaniem, bo on został wysłany w ciemno.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – po ludzku powinien być pewnie zdiagnozowany, jeśli chodzi o aspekt ekonomiczny nie ponieśliśmy kosztów. To jest niestety taki dylemat.

Hałas na sali.
Dyskusja.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz – ale lekarz wziął pieniądze za pobyt na dyżurze i tak zapłaciliśmy.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – mówimy teraz o kosztach diagnostyki. Ja nie oceniam, czy on postąpił prawidłowo. Nie wiem, nie jestem lekarzem. Mogę się dowiedzieć, jak ta sytuacja wyglądała. Powiedziałem, że zwłaszcza chirurgia nie jest oddziałem, który funkcjonuje dobrze i od tego należało by zacząć. Powiedziałem też, że lekarz, z którym rozmawiałem oczekuje 50 000,00 zł na start, to są tego tupu dylematy.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował – czy my będziemy płacić czterdzieści czy siedemdziesiąt, to może coś w końcu zrobimy tutaj, a nie będzie lekarz brał te pieniądze trzydzieści pięć i odsyłał pacjenta z niczym gdzie indziej. To, dlaczego tu się dziwimy, że od razu ludzie jeżdżą gdzieś na zewnątrz, nie tutaj.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – może to jest przyczyna tego kryzysu, który jest tutaj od tylu lat, ale muszą się pojawić lekarze, którzy będą chcieli pracować.

Mieszkaniec Gminy Dębno p. Dominik zapytał – czyli problem finansowy wynika z tego, że nazwijmy to po imieniu - nie mamy klientów w szpitalu? Nazwijmy pacjentów klientami. Nie mamy klientów, którzy by korzystali z usług szpitala?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – to nie jest odpowiedź zero-jedynkowa.

Mieszkaniec Gminy Dębno p. Dominik poinformował – między innymi przyczyna tego, że nie mamy przychodów w szpitalu, jest to, że nie mamy klientów, nie wykonujemy pracy, a płacimy pracownikowi, żeby był w zakładzie pracy.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – nie, to tak nie działa. Jeśli Państwo chcecie rzucić trochę światła.

Mieszkaniec Gminy Dębno p. Dominik poinformował – zanim Pan zacznie, mam pytanie odnośnie tego i to jest bynajmniej opinia wielu ludzi - poprawę wizerunkową szpitala. Między innymi to jest powód braku chociażby ludzi korzystających z usług. Nie wiem, czy Państwo pamiętają przykład zmarłej dziewczynki, która przez błąd lekarzy odesłana do innego szpitala, przerzucanie, pan z Myśliborza, córka bodajże 13 lat, parę lat temu zmarła, sprawa do tej pory się toczy w sądzie. Naganne zachowania lekarzy odnośnie pacjentów, obsługa nocna - pretensje do pacjenta, że przyszedł poprosić o pomoc. Może to jest ten problem, może poprawić jakość usług szpitala, może to jest przyczyna między innymi tego.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – zacznę od tej pierwszej części. Paradoks tego ryczału sieciowego polega na tym, że w krótkiej perspektywie nie ma znaczenia czy są ci pacjenci czy ich nie ma, tu chirurgia jest takim emblematycznym przykładem. Powiedzmy tak, mamy 1 000 000,00 zł na chirurgię umownie przeznaczoną w ryczałcie tak zwanym sieciowym, więc nasi chirurdzy miesięcznie wykonują tego ryczału na przykład za 200 000,00 zł na te właśnie świadczenia, które tu są najbardziej potrzebne lokalnie - wyrostki jakieś przepukliny taką chirurgią miękką, a pozostałe powiedzmy mniej więcej 800 000,00 zł, bo tu chodzi o zobrazowanie pewnego mechanizmu, właśnie wyrabiają ci ludzie z zewnątrz, którzy tu przyjeżdżają i którzy znaleźli sobie tutaj dostęp do stołu i operują ortopedzi, chirurg ręki operuje. Daliśmy też do ogłoszeń informację o tym, że mieszkanie jest wolne, bo dzięki Państwa uprzejmości też jest mieszkanie do dyspozycji szpitala. Jeśli nie znajdziemy chirurga takiego, który zacznie się zajmować tym, co tutaj jest najważniejsze, to dalej będzie tkwili w okolicznościach takich jak są teraz, że będzie trzeba ludzi z zewnątrz do wykonania ryczału, bo nie możemy utracić tego ryczału. Jeśli chodzi o kwestie wizerunkowe nie mam zamiaru tego bronić absolutnie, tylko gdyby to było takie proste, wypowiedzieć jedną umowę znaleźć innego. To nie jest problem wyłącznie Dębna, to jest też problem Barlinka, Słubic, Sulęcina, Choszczyna taki mamy w tej chwili rynek. Może należało by taką radykalną decyzję podjąć, wypowiedzieć część tych umów, ale jeżeli nie znajdziemy alternatywy, to musimy wstrzymać działalność. To nie jest niestety takie proste i absolutnie nie mam zamiaru tego bronić, żeby była jasność. Przeprowadziłem też kilka rozmów dyscyplinujących, ale jaki jest efekt? Jak chcesz to, to nas od

jutra tutaj nie będzie. Prosta rzecz, żeby na izbie przyjąć krócej pacjenci przebywali i albo byli kładzeni na oddział, bo tam powinna być diagnostyka, albo lekarz uznawał, to są jego kompetencje, albo go wypuszcza do domu bez hospitalizacji. To rzecz wydawała by się oczywista, ale dostaje się zwrotną informację, że ja będę robił tak jak ja uważam, bo jestem lekarzem, a jak ci się nie podoba, to mnie może tutaj od jutra nie być. No i ma rację w sensie, że jak go jutro już nie będzie to nie będzie nic, bo ja nie znajdę nikogo na jego miejsce. To jest pytanie o uzasadnienie. Czemu i komu w gruncie rzeczy ten szpital najbardziej służy. Na pewno jest dobrym miejscem do zarabiania pieniędzy bez dwóch zdań.

Radny Tomasz Kulbicki zapytał – gdzie jest Pan Starosta? Pan Starosta rządzi. Miał czas, żeby przyjechać na nasze obchody jubileusz 35-lecia samorządu, a w tak ważnej sprawie newralgicznej już ponad rok czasu, co się dzieje, to się nic nie dzieje. Wybrali Państwo Panią Prezes, która po 11 miesiącach chyba zrezygnowała i się nic nie wydarzyło. Bardzo się cieszę, że mamy tutaj nowego Prezesa, przynajmniej jak Pan opowiada, to rozświecili dużo więcej, ale ja chciałbym tutaj zobaczyć w końcu Starostę, żebyśmy porządnie porozmawiali o tym szpitalu. Pan Starosta tylko dogaduje się z Burmistrzem o to, żeby dać pieniądze na szpital. My mamy 33% udziałów oni mają 67%, a dajemy po tyle samo, ale czy wymogliśmy na Staroście, żeby coś zaczął działać, bo my teraz się tak kolokwialnie trochę „frajerami” robimy. Dajemy adekwatnie więcej, niż powinno to wynikać, a Starosta po prostu nas olewa, bo miał być wcześniej nie było go, później wakacje, później to i nie ma go dalej, a my później zapłacimy miliony. Tutaj jak Pan Prezes mówi, tak naprawdę jakbyśmy dzisiaj złożyli wniosek na 4 000 000,00 zł no to było by to średnie. Pan Prezes by się bardzo cieszył 4 000 000,00 zł my, 4 000 000,00 zł Powiat i mamy pół roku wtedy Dlatego bardzo mocno oczekuję tego, żeby wymóc to, aby Pan Starosta się u nas w końcu pojawił na porządnej rozmowie nie, że zobaczymy tylko jakiś plan naprawczy. Plan co my tutaj chcemy zrobić. Z pewnością Pan Prezes jakieś pomysły ma i trzeba podjąć męską radykalną decyzję, co robimy? Trzeba w końcu podjąć, bo my tylko dopłacamy i dopłacać będziemy i co tak kadencja minie, bo na dopłacaniu tak jak Pan Prezes mówi lekarze świetnie sobie tutaj poradzą, sobie zarobią z naszych szpitali, a my nie będziemy mieli na inne rzeczy, na inwestycje. Bo skąd te pieniądze są? Właśnie z tego. Tak jak byśmy nie wiem te 15 000 000,00 zł, które mamy z nafty to możemy na szpital od razu dać po prostu.

Dyskusja.

Panie Mateuszu, jakby Pan słuchał Pana Prezesa problem zaczął się w 2012 roku od przekształcenia spółki.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował – od przejęcia udziałów przez Gminę Dębno. Newralgicznym momentem było w 2012 roku przejęcia udziałów w spółce.

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – to jak Pan Prezes powiedział, wtedy jak spółka SPZOZ zmieniła się w spółkę z o.o. i wtedy byliśmy na zero, tylko przez chwilę.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował – nie, właścicielem był Powiat. Newralgiczny moment był moment, kiedy gmina zgłosiła akces do przejęcia udziałów. To był wtedy newralgiczny moment, bo wtedy to nie było nasze zadanie, to było zadanie Powiatu. Tylko my chcąc ratować szpital, ja pamiętam genezę, bo już byłem wtedy, było sześćdziesiąt tysięcy, prezes wtedy poprosił, bo wtedy otwierał się ZOL

i ten ZOL miał przynosić zyski i później zaczęła się lawina z roku na rok. Wracając do tego słowa „frajerzy” to „frajerami” udziałowymi jesteśmy od samego początku.

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – niech Pan Prezes mnie tu poprawi. Pan powiedział, że w 2012 roku spółka SPZOZ zmieni się w spółkę z o.o. i wtedy umorzono te 15 000 000,00 zł, które było strat i byliśmy na zero. Zgadza się? Dobrze zrozumiałem?

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – tak. Przyczyną przekształcenia SPZOZ w spółkę z o.o. było kilkunastomilionowe zadłużenie. Tu już blisko od 30 lat jest jakiś problem strukturalny, czyli do roku 2012 zadłużenie wyniosło 15 000 000,00 zł. Podmiot tworzący zdecydował się na przekształcenie SPZOZ w spółkę prawa handlowego. Ja nie znam tych mechanizmów jak się dogadali udziałowcy, czyli Gmina z Powiatem i dlaczego Gmina weszła, nie musiała wchodzić do tej nowej spółki, ale z jakiegoś powodu taką decyzję podjęła. Wtedy spółka została oddłużona, bo to był taki mechanizm, że długi za przekształcenie. Państwo dało pieniądze na oddłużenie i rozpoczął się byt spółki. Tak jak powiedziałem ona w pierwszym roku zanotowała stratę około 300 000,00 zł.

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – czyli dobrze zrozumiałem. Moja gorąca prośba, żeby jednak Pan Starosta tutaj z propozycjami się pojawił. Czy Pan Starosta ma jakieś propozycje? Chce te problemy rozwiązać? Jest już półtora roku. Może spotkajmy się z Radą Powiatu, Barlinkiem?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – odniosę się do dwóch kwestii. Pierwsze to, że jesteśmy „frajerami”, bo Radny też to poruszył. Jeżeli popatrzymy na liczby i daty, to od wielu ładnych parę lat, nie ulega wątpliwości, nie uznaję tego znaczenia w kwestii „frajerstwa”, ponieważ jest czynnik społeczny, widzieliśmy potrzebę realizacji zdań, to uważam, że takie decyzje zostały podjęte za poprzedniej Rady i uznane, że warto to robić. Więc ja w kategorii „frajerstwa” tego bym nie określał. Jeżeli chodzi o kwestie Pana Starosty, to Starosta będzie na sesji, taką mam informację. Chciałem, żeby też byli panowie Prezes i Starosta dzisiaj na tym spotkaniu, jednak też mieli ustalony szybciej Zarząd. Na sesji Starosta będzie.

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – uważam, że sesja chyba nie jest miejscem, w którym powinno się dyskutować na tak ważne problemy. Uważam, że teraz jak jesteśmy w takiej formule, to tu powinien być i tu powinniśmy wypracować jakieś konkretne stanowisko, a na sesji, co nam Pan Starosta powie. Ok, cieszę się, że przyjedzie. Odnosnie tego, że jesteśmy „frajerami” to, żeby dobrze było zrozumiane po prostu - to nie chodzi o to, że my dopłacamy i jesteśmy „frajerami”, tylko chodzi mi o to kolokwialnie, że wydajemy tyle samo co Powiat, a tak jak byśmy nie mieli nic do gadania. Nikt z Powiatu, nikt ze Starostwa czy Przewodniczący czy jakiś zastępca, nikt z komisji nie przyjeżdża do nas, nikt nie rozmawia z nami chyba, że Burmistrzem rozmawia o formie w jaki sposób pokryjemy te straty, że np. pół na pół, dlaczego. Nikt do nas nie przyjeżdża. My płacimy. Dlaczego, jeżeli potrzeba jest 1 000 000,00 zł to nie przyjadą, nie porozmawiają? Gdzie oni są?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – proszę zdać to pytanie Panu Staroście. Będzie to prostsze, żeby podyskutować. Z perspektywy Prezesa Szpitala mówimy o tym, że zarządza Prezes i Prezes też nam przedstawia mniej więcej stan jaki jest i Prezes też dzisiaj jest.

Radny Jacek Mazurowski poinformował – chciałbym złożyć wniosek o zwołanie w drugim tygodniu września bieżącego roku wspólnego posiedzenia zarówno Komisji Oświaty i Spraw Publicznych, Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów, a także Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Dębna. Chodziło by mi o to, żeby byli wszyscy Radni, zwołanie komisji tych wspólnych trzech w sprawie przedstawienia przez Prezesa Szpitala w Dębnie im. Świętej Matki Teresy z Kalkuty Sp. z o.o. szczegółowych informacji dotyczących funkcjonowania poszczególnych oddziałów. Tutaj mam na myśli zarówno koszty jak i przychody funkcjonowania, działalności poszczególnych oddziałów oraz ewentualne później zabezpieczenie tych oddziałów - osobowe. Mam na myśli przede wszystkim lekarzy, jaki jest stan aktualny, jakie są ewentualne zagrożenia związane z potencjalną możliwością odejścia z pracy lekarzy na poszczególnych oddziałach. Jeżeli jest taka możliwość to prosiłbym, aby Przewodniczący taki wniosek podał do głosowania i aby taka komisja odbyła się w godzinach popołudniowych.

Dyskusja w temacie przybycia Starosty czy Zastępcy na najbliższą komisję w sprawie Szpitala w Dębnie. Głos zabrali: Radny Tomasz Kulbicki i Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz.

Radny Mirosław Napieracz poinformował – Panie Przewodniczący mam prośbę, żeby te koszty były rozbite na osobowe i rzeczowe.

Radny Marcin Krzysiak poinformował – ja byłem w takiej komisji, która została powołana do tego, żeby te dwa szpitale nie może tyle, żeby połączyć, ale zracjonalizować współpracę i wiem jak to ciężko wyglądało ze strony tej drugiej. Przez pewien okres czasu Barlinek zdecydował się być praktycznie właścicielem tego szpitala, bo tam poziom był taki, że Powiat miał chyba 10%, a 90% miał Barlinek. Jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, że Barlinek nie będzie chciał w ogóle ustąpić, to czy nie warto się zastanowić nad takim pomysłem, skoro nasz szpital jest bardziej powiatowy niż miejski, a tam ten jest bardziej miejski niż powiatowy, nie wiem na ile prawo na to pozwala, to może by przekształcić szpital barlinecki na szpital miejski i Barlinek byłby właścicielem w 100%, natomiast nasz szpital stał się takim prawdziwym szpitalem powiatowym i żeby powiat przejął całkowicie obowiązki nad naszym szpitalem i był 100% właścicielem, wtedy będzie miał tylko jeden szpital do utrzymania.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – może lepiej faktycznie się skupić, ja mówię teraz z perspektywy Powiatu, na jednym szpitalu i próbować to przekształcać.

Radny Marcin Krzysiak poinformował – z perspektywy czasu człowiek inaczej ocenia, ale ja powiem tylko w ten sposób, że jeżeli padało słowo Formedis, to od razu z tamtej strony było tylko nie Formedis. Byłem członkiem zespołu i dlatego wiem, jak wyglądała.

Prezes Zarządu Szpitala w Dębnie dr Wojciech Włodarski poinformował – jedno zdanie w kontekście opracowania firmy Formedis. Kilka jest chyba takich opracowań stworzonych, tylko tam było inne założenie. Tam było założenie na dogadaniu się na wymianie pomiędzy dwoma spółkami oddziałów, zakresów. Uważam, że będzie trzeba pewien koszt społeczny ponieść w sensie takim i tu musi być dziedzina zabiegowa, to są te względy społeczne. Na przykład tu chirurgia, bo jest blok po remoncie i warunkowo dopuszczony do funkcjonowania. Mogłaby zafunkcjonować ginekologia jednodniowa plus poradnia. W Barlinku zostałyby ginekologia

z położnictwem oraz oni mają chirurgię jednodniową. Zostawiamy wszystkie zachowawcze oddziały, w ogóle tu nie ingerujemy tu jest interna, tu jest interna, tu jest ZOL, tu jest ZOL. Kwestia pediatrii to jest pewnie kość niezgody, bo znacznie taniej byłoby zorganizować pediatrię przy noworodkach, to jest ten sam dyżur lekarski. Jakie mogłyby być jeszcze korzyści zdrowotne, czyli dostępność. Jest takie pojęcie, jak dodatkowe miejsce wykonywania świadczeń. Rzadko się z tego korzysta. Powiedziałem Państwu, że fundusz nie jest chętny to tego, żeby nowe konkursy ogłaszać, nawet jeżeli coś gdzieś jest potrzebne, ale taka fuzja pozwoliłaby stworzyć dodatkowe miejsce wykonywania świadczeń np. w Barlinku jest umowa na neurologię, nie było by wtedy żadnego problemu poza lekarzem oczywiście, czyli duży problem, ale jeżeli chodzi o samo przeniesienie części kontraktu tutaj fuzja to by umożliwiała. Podobnie ortopedia też mają kontrakt poradni ortopedycznej też można by wtedy w ramach jednej spółki zrobić drugie miejsce wykonywania świadczeń. Trzeci w mojej ocenie też bardzo ważny aspekt, to jest to co dzisiaj powiedziałem, co planuje NFZ. Te postępowanie konkursowe na karetkę, transportu między szpitalnego. Dębno [w tej chwili nie ma karetki, to my jesteśmy w tym momencie wykluczeni bez możliwości wystartowania w takim postępowaniu, a ono jest planowane na początek następnego roku, a na pewno rozstrzygnięcie ma być w drugim kwartale. Może Barlinek uznać, oni mają dzisiaj większe możliwości, żeby takie postępowanie konkursowe wygrać dlatego, że mają własną karetkę. My mówimy o tym jak załatać potężną dziurę, to nie pytam was o kwestię karetki, żeby kupić za 400 000,00 zł karetkę. Jest szansa, żeby pomiędzy tymi dwoma szpitalami kursowała karetka, fundusz płacił by za nią dzienny ryczałt 5 400,00 zł, to jest w skali roku 2 500 000,00 zł dodatkowego przychodu i na tym się zarobi akurat, bo te koszty nie są aż tak wysokie. Dla porównania koszt izby przyjęć ryczałt dzienny, czyli lekarz, dwóch pracowników plus koszty pośrednie to jest około 6 000,00 zł czy 7 000,00 zł na nocną i świąteczną, a izba jest w granicach 9 000,00 zł. Ten ryczałt na karetkę jest bardzo duży.

Więcej pytań nie było.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek Radnego J. Mazurowskiego o zwołanie w drugim tygodniu września 2025 r. wspólnego posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów, Komisji Oświaty i Spraw Publicznych oraz Komisji Rewizyjnej – przedstawienie przez Prezesa Szpitala w Dębnie im. św. Matki Teresy z Kalkuty sp. z o.o. szczegółowej informacji dotyczącej funkcjonowania poszczególnych oddziałów.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Damian Jankowski, Marcin Krzysiak, Grzegorz Kulbicki, Tomasz Kulbicki, Krzysztof Lenartowicz, Łukasz Lewandowski, Jacek Mazurowski, Mirosław Napieracz, Angelika Obielak, Mateusz Obielak, Marcin Pech, Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Agata Mikołajczak

Wniosek Radnego uzyskał akceptację Komisji OiSP, RGiF oraz Rewizyjnej.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz Zapytał, czy są pytania do p. Skarbnik?
Pytań nie było.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGIF - Opinia do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego Szpitala w Dębnie im. św. Matki Teresy z Kalkuty sp. z o.o. i objęcie udziałów przez Gminę Dębno.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (8)

Marcin Krzysiak, Krzysztof Lenartowicz, Łukasz Lewandowski, Jacek Mazurowski, Mirosław Napieracz, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tomasz Kulbicki

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Agata Mikołajczak

Komisja RGIF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik **nr 8** do protokołu.

.....

Przewodniczący Komisji zarządził **10 minut** przerwy.

Przerwa (15:32-15:44)

Przewodniczący Komisji wznowił posiedzenie po przerwie.

7. Opinia do projektu uchwały w sprawie nadania nazwy rondu znajdującemu się u zbiegu ulic Kostrzyńskiej, Juliusza Słowackiego i Zachodniej na terenie miasta Dębna.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował, że projekt uchwały jest w materiałach na eSesji, został przygotowany przez Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska (GNiOŚ).

Propozycje nazwy ronda:

1. Rondo Maratończyków Polskich,
2. Rondo Mazurka Dąbrowskiego,
3. Rondo im. Antoniego Lityńskiego,
4. Rondo im. Katarzyny Brunszwickiej,
5. Rondo im. Adama Jakuszki,
6. Rondo Dębowe,
7. Rondo Maratońskie,
8. Rondo Praw Kobiet,
9. Rondo im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki,
10. Rondo przy Kapliczce.

Wydział GNiOŚ przygotował Karty wyboru nazwy ronda znajdującego się u zbiegu ulic Kostrzyńskiej, Juliusza Słowackiego i Zachodniej na terenie miasta Dębna. Karty wyboru są imienne. Zostaną rozdane dla członków komisji, w celu wskazania propozycji nazwy ronda.

Przewodniczący Komisji OiSP Marcin Krzysiak rozdał karty.

Wybór nazwy ronda przez Radnych - zaznaczenie jednej pozycji nazwy ronda na karcie wyboru.

Przedstawiciel Dębnowskiego Stowarzyszenia „Sokół” p. Ryszard poinformował – jeżeli chodzi o rondo Popiełuszki, to uzyskali 131 głosów poparcia w czasie konsultacji społecznych, ale mieliśmy jeszcze 193 głosy. Prosimy wziąć to pod uwagę.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz przedstawił wybór komisji na poszczególne nazwy ronda:
Rondo im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki poparcie 10 Radnych,
Rondo przy Kapliczce poparcie 1 Radnego,
Rondo Praw Kobiet poparcie 1 Radnego,
Rondo im. Katarzyny Brunszwickiej poparcie 1 Radnego.

Karty wyboru stanowią załącznik **nr 9** do protokołu.

Głosowano wniosek w sprawie:

Komisja RGiF - Wniosek o uzupełnienie zapisu o nazwę ronda (w § 1 oraz w uzasadnieniu) - § 1. Nadaje się nazwę Rondo im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki, rondy położonemu na części działek nr 307, 470/9 i 424/1 (obręb 0005 m. Dębno) u zbiegu ulic Kostrzyńskiej, Juliusza Słowackiego i Zachodniej. Usytuowanie ronda ilustruje załącznik graficzny nr. 1 do uchwały.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (8)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Krzysztof Lenartowicz, Łukasz Lewandowski, Jacek Mazurowski, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Mirosław Napieracz

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Agata Mikołajczak

Komisja RGiF pozytywnie zaopiniowała uzupełnienie zapisu.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGiF - Opinia do projektu uchwały w sprawie nadania nazwy rondy znajdującemu się u zbiegu ulic Kostrzyńskiej, Juliusza Słowackiego i Zachodniej na terenie miasta Dębna z uzupełnieniem

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (8)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Krzysztof Lenartowicz, Łukasz Lewandowski, Jacek Mazurowski, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)
Miroslaw Napieracz
BRAK GŁOSU (0)
NIEOBECNI (1)
Agata Mikołajczak

Komisja RGIF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

.....

8. Opinia do projektu uchwały w sprawie ustalenia górnej stawki opłaty ponoszonej przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych na terenie Gminy Dębno.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował, że projekt uchwały jest w materiałach na eSesji, został przygotowany przez Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska (GNiOŚ).

Czy są uwagi i pytania do projektu uchwały, bądź do p.Prezesa?

Radny Grzegorz Kulbicki – mam pytanie, na które nie uzyskałem odpowiedzi dwukrotnie w interpelacjach - o ile zwiększyło się zatrudnienie w PWiK i jakie to są koszty?

Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sławomir Semenyszyn poinformował – nie dotyczy tej sprawy.

Radny Grzegorz Kulbicki poinformował – uważam, że bardzo dotyczy, jeżeli spółka zatrudniła kolejne osoby z kolejnymi wynagrodzeniami, w związku z tym koszty spółki wzrosły, w związku z tym ściąga je po upływie 3 miesięcy od mieszkańca. Ma to związek i prosiłbym o udzielenie odpowiedzi.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – ma Pan prawo wystąpić, nie wiem, czy Prezes posiada taką wiedzę na dzień dzisiejszy czy nie. Może Pan wystąpić o pismo do Prezesa i też Prezes odpowie. Tak?

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – panie Burmistrzu, Pan mówi tak, rozmawiamy na komisjach. Jest pytanie, w czym jest problem, żeby Prezes odpowiedział, nie rozumie. Jesteśmy na komisji rozmawiamy, a jak zapytamy na sesji to Pan powie, trzeba było zapytać na komisji, bo takie odpowiedzi już były. Bardzo bym prosił, aby odpowiedzieć i zamknąć temat.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poprosił Prezesa PWiK o zabranie głosu.

Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sławomir Semenyszyn poinformował – na pytania, które zadał Radny Grzegorz Kulbicki kilkakrotnie do spółki dostał odpowiedzi, a że Pana Radnego odpowiedzi nie satysfakcjonują, to już trudno. Spółka udzieliła odpowiedzi i żadnych innych nie będzie udzielała. Natomiast chętnie odpowiem na pytania dotyczące samej uchwały, dotyczącej maksymalnych stawek, ale my już to procedowaliśmy na komisjach i nawet głosowaliście już to Państwo na sesji. Jedyna zmiana to jest zmiana kosmetyczna, którą zarzucił

nam nadzór i to zmiana dotycząca tego, że w poprzedniej uchwale były podane ceny netto i było tylko zapisane plus obowiązująca stawka VAT. Zgodnie z zarzutem, który postawiła jednostka nadrzędna, czyli Wojewoda, to było tylko i wyłącznie zmiana w tej uchwale cen netto na ceny brutto, ponieważ ceny brutto są cenami, które wynikają z ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Tam jest zapisane, że te ceny mają być cenami końcowymi, ale te ceny końcowe dla odbiorców, to są ceny brutto, a nie ceny netto.

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – cały czas prosiłbym o to, żeby podać, ile osób zostało zatrudnionych?

Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sławomir Semenyszyn poinformował – jeszcze raz odpowiem, że na te pytania już odpowiedziałem. Jeżeli jakkolwiek Radny chce wystąpić o tego typu informację, to proszę o wystąpienie o taką informację na piśmie i spółka się do tych pytań ustosunkuje. Nie mam najmniejszego problemu.

Radny Tomasz Kulbicki zapytał – ale zna Pan odpowiedź? Nie słyszałem, żeby była odpowiedź na to pytanie.

Dyskusja w temacie zatrudnienia w spółce PWiK i udzielenia odpowiedzi na zadane pytania. Głos zabrali: Radny Tomasz Kulbicki, Prezes PWiK oraz Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz.

Radny Tomasz Kulbicki zapytał – o ile wzrosło zatrudnienie? Takie było pytanie.

Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sławomir Semenyszyn zapytał – gdzie i kiedy, w jakim czasie? o co Pan pyta? Czy o ile wzrosło zatrudnienie w spółce i w jakim czasie?

Radny Tomasz Kulbicki zapytał – o ile wzrosło zatrudnienie w PWiK od kiedy Pan został Prezesem?

Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sławomir Semenyszyn poinformował – odkąd zostałem prezesem do dnia dzisiejszego w spółce z chyba jest nawet o jeden etat mniej, albo dwa niż było w momencie jak zostałem przyjęty na stanowisko prezesa.

Więcej pytań nie było.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGiF - Opinia do projektu uchwały w sprawie ustalenia górnej stawki opłaty ponoszonej przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych na terenie Gminy Dębno.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (4)

Krzysztof Lenartowicz, Jacek Mazurowski, Mirosław Napieracz, Mateusz Obielak
PRZECIW (3)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Łukasz Lewandowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)
Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Moszej
BRAK GŁOSU (0)
NIEOBECNI (1)
Agata Mikołajczak

Komisja RGiF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

.....
9. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr LXXVII/595/2023 Rady Miejskiej Dębna w sprawie wydzielenia w zasobie mieszkaniowym Gminy Dębno lokali przeznaczonych do wynajmowania na czas trwania stosunku pracy oraz ustalenia zasad i kryteriów ich wynajmowania.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował, że projekt uchwały jest w materiałach na eSesji, został przygotowany przez Wydział Gospodarki Komunalnej (GK).

Pytań nie było.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGiF - Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr LXXVII/595/2023 Rady Miejskiej Dębna w sprawie wydzielenia w zasobie mieszkaniowym Gminy Dębno lokali przeznaczonych do wynajmowania na czas trwania stosunku pracy oraz ustalenia zasad i kryteriów ich wynajmowania.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Krzysztof Lenartowicz, Łukasz Lewandowski, Jacek Mazurowski, Mirosław Napieracz, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Agata Mikołajczak

Komisja RGiF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

.....
10. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXVII/296/2021 Rady Miejskiej Dębna z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych Gminy Dębno na lata 2021 — 2025”.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował, że projekt uchwały jest w materiałach na eSesji, został przygotowany przez Wydział Gospodarki Komunalnej (GK).

Pytań, uwag nie było.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGiF - Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXVII/296/2021 Rady Miejskiej Dębna z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych Gminy Dębno na lata 2021 — 2025”.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (5)

Krzysztof Lenartowicz, Jacek Mazurowski, Mirosław Napieracz, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Łukasz Lewandowski, Leszek Włodkowski-Moszej

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Agata Mikołajczak

Komisja RGiF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

.....
11. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr XXXVII/301/2021 Rady Miejskiej Dębna w sprawie ustalenia zasad wynajmowania lokali i pomieszczeń tymczasowych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Dębno.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował, że projekt uchwały jest w materiałach na eSesji, został przygotowany przez Wydział Gospodarki Komunalnej (GK). Czy są uwagi i pytania do projektu uchwały?

Radny Grzegorz Kulbicki zapytał – czym jest podyktowana zmiana wysokości stawek?

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Magdalena Daćko-Dawidowicz poinformowała – ta zmiana jest podyktowana tym, że niestety społeczeństwu rosną też dochody wynikające z rent i emerytur, są waloryzowane te świadczenia. Tak jak Państwo mają w uzasadnieniu te kwoty 75% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym, to już część osób osiąga i w tym momencie się nie kwalifikują do przedłużenia umowy najmu na lokal socjalny. Stąd też powinni tutaj podnieść te stawki, żeby te osoby mogły dalej mieszkać w lokalach socjalnych, bo ich dochody nie są wystarczające, żeby znaleźć sobie inne mieszkania na rynku prywatnym, ale po prostu tych wartości nie osiągają, nie przekraczają je.

Radny Grzegorz Kulbicki zapytał – duża liczba osób się na to łąpie?

Kierownik Wydziału GK Magdalena Daćko-Dawidowicz poinformowała – sukcesywnie kończą się umowy i dostajemy przedłużenia i wtedy weryfikujemy dokumenty, ale znaczna grupa już osób jest taka mamy teraz w procedowaniu około 15 wniosków. To jest tak naprawdę początek zmiany w tej uchwale, bo pracujemy też wydziałowo, żeby troszeczkę ją zmodernizować i wprowadzić dodatkowe dochody, jeżeli ludzie korzystają z typowo ze świadczeń z opieki społecznej, bo one też mają dodatki celowe, które wpływają na wysokość dochodów, a one są po prostu ograniczone czasowo. Tak więc zmieniamy tutaj ten dochód wynikający z emerytury

i przypadający na jednego członka w gospodarstwie wieloosobowym 80%, a później będziemy też przysięgać myśle, że w miesiącu październiku przygotujemy Państwu i przedstawimy projekt uchwały generujące jeszcze inne zmiany w tym zakresie.

Więcej pytań nie było.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGIF - Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr XXXVII/301/2021 Rady Miejskiej Dębna w sprawie ustalenia zasad wynajmowania lokali i pomieszczeń tymczasowych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Dębno.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Krzysztof Lenartowicz, Łukasz Lewandowski, Jacek Mazurowski, Mirosław Napieracz, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Agata Mikołajczak

Komisja RGIF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

.....

12. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie powołania Dębnowskiej Rady Seniorów oraz nadania jej statutu.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował, że projekt uchwały jest w materiałach na eSesji.

Zapytał, czy są uwagi bądź pytania?

Sekretarz Gminy Anna Witek poinformowała – spotkaliśmy się z członkami byłej Rady Seniorów i 26.06.2025r. omówiliśmy propozycję tych członków. Projekt statutu był poddany konsultacją społeczną, nie było uwag do tego projektu.

Sekretarz przedstawiła najważniejsze zmiany w statucie Dębnowskiej Rady Seniorów.

Pytań nie było.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGIF - Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie powołania Dębnowskiej Rady Seniorów oraz nadania jej statutu.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Krzysztof Lenartowicz, Łukasz Lewandowski, Jacek Mazurowski, Mirosław Napieracz, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)
WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)
BRAK GŁOSU (0)
NIEOBECNI (1)
Agata Mikołajczak

Komisja RGIF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

.....
13. Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały powołującej komisje stałe Rady Miejskiej Dębna oraz ustalenia ich składu osobowego i przedmiotu działania.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował, że projekt uchwały jest w materiałach na eSesji. Pismem z dnia 1 lipca 2025 r. do Przewodniczącego Rady Miejskiej Dębna Radny Stanisław Witkowski zgłosił swój akces do pracy w Komisji Oświaty i Spraw Publicznych oraz Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Rady Miejskiej Dębna. Jednocześnie w związku ze zrzeczeniem się mandatu radnego z dnia 28 lutego 2025 r. przez Radnego Tomasza Plucińskiego należącego do składu osobowego Komisji Oświaty i Spraw Publicznych oraz Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Rady Miejskiej Dębna, zachodzi potrzeba wprowadzenia zmian w składzie osobowym Komisji Oświaty i Spraw Publicznych oraz Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów. Zgodnie z art. 64 ust.1 i 4 Statutu Gminy Dębno przedmiot działania poszczególnych komisji stałych, ich ilość, nazwy oraz skład osobowy określa Rada w odrębnych uchwałach, a propozycje składu osobowego komisji oraz zmiany w tym składzie przedstawia Przewodniczący Rady na wniosek zainteresowanych radnych lub Komisji. W uchwale Nr II/9/2024 Rady Miejskiej Dębna z dnia 23 maja 2024 r. w sprawie powołania komisji stałych Rady Miejskiej Dębna oraz ustalenia ich składu osobowego i przedmiotu działania zmienioną uchwałą NR XII/102/2025 Rady Miejskiej Dębna z dnia 25 kwietnia 2025 r., wprowadza się następujące zmiany w składzie osobowym Komisji OiSP oraz Komisji RGIF.

Radny Grzegorz Kulbicki poinformował – proszę o przyjęcie Pana Stanisława i nierobienie tego, co moje osobie.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – przychylam się do wniosku Pana Grzegorza i też chciałbym, żeby Radni przyjęli Pana Stanisława.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGIF - Opinia do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały powołującej komisje stałe Rady Miejskiej Dębna oraz ustalenia ich składu osobowego i przedmiotu działania (Radny Stanisław Witkowski - Komisja OiSP oraz Komisja RGIF)

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Krzysztof Lenartowicz, Łukasz Lewandowski, Jacek Mazurowski, Mirosław Napieracz, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Mosze

PRZECIW (0)
WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)
BRAK GŁOSU (0)
NIEOBECNI (1)
Agata Mikołajczak

Komisja RGiF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

.....
14. Opinia do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Sołtysa miejscowości Dargomyśl.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował, że projekt uchwały jest w materiałach na eSesji. Do Rady Miejskiej Dębna w dniu 6 czerwca 2025 r. wpłynęła skarga mieszkańca miejscowości Dargomyśl datowana na 6 czerwca 2025 r. na działalność Sołtysa miejscowości Dargomyśl. Wnoszący skargę złożył skargę na działania Sołtysa miejscowości Dargomyśl wyrażając głębokie niezadowolenie z jego postawy oraz sposobu pełnienia funkcji społecznej. Przewodniczący Rady Miejskiej Dębna przekazał skargę do rozpatrzenia przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej Dębna. Posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbyło się w dniu 12 sierpnia 2025 r., na którym była rozpoznawana skarga. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpoznając skargę na działalność Sołtysa miejscowości Dargomyśl uznała:

- 1) skargę w części dotyczącej zachowania Sołtysa w stosunku do mieszkańca wsi pozostawia się bez rozpoznania;
- 2) skargę w części dotyczącej działalności, braku zaangażowania w sprawy mieszkańców, braku inicjatyw remontowych, społecznych i integracyjnych, a także sprzątania terenów zielonych uznaje skargę za bezzasadną z przyczyn określonych w uzasadnieniu.

Pytań nie było.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGiF - Opinia do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Sołtysa miejscowości Dargomyśl.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (8)

Marcin Krzysiak, Krzysztof Lenartowicz, Łukasz Lewandowski, Jacek Mazurowski, Mirosław Napieracz, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tomasz Kulbicki

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Agata Mikołajczak

Komisja RGiF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

15. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz Zapytał, czy są sprawy różne i czy ktoś chciałby zabrać głos?

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – prośba od mieszkańca, który się do mnie zgłosił, aby na profilu Facebook też umieszczać informacje o sesjach, które się odbywają i link do eSesja, gdzie można oglądać.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz poinformował – myślę, że nie ma z tym problemu i sprawa będzie załatwiona.

Mieszkaniec Gminy Dębno p. Dominik zapytał odnośnie kontynuacji ostatniej sesji z zeszłego tygodnia. Padło stwierdzenie, że odbyły się konsultacje społeczne odnośnie uchwały miejscowego planu zagospodarowania i odnośnie wiatraków. Chciałbym się dowiedzieć, kiedy odbyły się te konsultacje społeczne?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – nie pamiętam dat.

Mieszkaniec Gminy Dębno p. Dominik zapytał – czy Państwo Radni czy Pan Burmistrz wiedzą czym jest demokracja i jak się ją stosuje? Na ostatniej sesji odniosłem wrażenie, że demokracja jest wtedy, kiedy nasi chcą nawet, jeżeli jest ich mniej.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – jeżeli uważa Pan, że któryś z elementów był niedemokratyczny, to ma Pan prawo wystąpić do sądu.

Mieszkaniec Gminy Dębno p. Dominik poinformował – nie chodzi mi o jakąś uchwałę. Chciałbym odnieść się do słów Pana Radnego, który stwierdził, że było 500 wniosków za budową wiatraków, a kilka tysięcy sprzeciwu. Ja osobiście odniosłem wrażenie, jakby te 500 było bardziej ważne niż pozostałe wnioski, które były przeciwne.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – jeżeli odnosi się Pan do wypowiedzi każdego z nas, każdy ma prawo wypowiedzi potraktować w taki sposób jaki ją założył. Tak jak ma Pan prawo patrząc z perspektywy demokracji, niestety czasem w Pana wypowiedziach pojawiają się zarzuty, które nie są prawdziwe. Niestety tak wygląda system i to funkcjonuje, czyli można napisać i zrobić. Tak wygląda mniej więcej demokracja.

Dyskusja Mieszkańca Gminy Dębno p. Dominik z Burmistrzem Dębna Wojciechem Czepulkowskim w temacie demokracji, publikacji i usuwania materiałów na Facebooku, BIPie.

Mieszkaniec Gminy Dębno p. Dominik zapytał – kiedy będą organizowane konsultacje społeczne odnośnie miejscowego planu zagospodarowania?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – konsultacje społeczne odbyły się w Ośrodku Kultury, daty nie pamiętam i tak jak Pani Kierownik powiedziała, ustawa obowiązuje urzędników i obowiązuje tak samo mieszkańców, czyli to nie jest jakaś wiedza tajemna, której Pan nie może zweryfikować. Pani Kierownik stając na sesji tak samo mówiła, na poszczególnych

etapach należy konsultować te poszczególne z mieszkańcami. Jeżeli Pan pyta, kiedy ja nie jestem w stanie odpowiedzieć w dniu dzisiejszym, kiedy na przykład będzie decyzja środowiskowa. Tego nie wie nawet nikt w urzędzie, żeby była sprawa jasna, bo to jest na to procedura i na każdym etapie, który wynika z ustawy należy przeprowadzić konsultacje.

Mieszkaniec Gminy Dębno p. Dominik poinformował – czyli na dzień dzisiejszy konsultacji nie było. Odniosę się do ustawy, o której Pan wspomniał, ustawa mówi wyraźnie, ile czasu powinny trwać konsultacje minimum 2 tygodnie i ustawa wskazuje, jak powinny te konsultacje wyglądać, jak powinien przedstawiony być przewodniczący konsultacji, kto odpowiada, kto ogłasza konsultacje społeczne, gdzie zostaną przeprowadzone, kiedy zostanie ogłoszony termin i kiedy powinien zostać ogłoszony termin. Nie dwa dni przed pseudo konsultacjami.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – cieszę się bardzo, że zacytował Pan ustawę, to teraz odpowiem - z perspektywy zaskarżenia tych uchwał, które są, sąd otrzymał stanowisko. Każdy obywatel ma prawo wystąpić do instancji wyżej. Jeżeli uważa Pan, że nie zostało to przeprowadzone tak jak należy, ma Pan również do tego prawo, tak jak każdy mieszkaniec gminy. Jeżeli mieszkańcy mieli możliwość, wystąpili do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i sprawa została zakończona, odnośnie uchwały.

Mieszkaniec Gminy Dębno p. Dominik zapytał – czy w ogóle w gminie została podjęta uchwała odnośnie konsultacji społecznych?

Sekretarz Gminy Anna Witek poinformowała – w 2014 roku.

Mieszkaniec Gminy Dębno p. Dominik poinformował – czyli można się do niej odnieść, jak powinny wyglądać konsultacje społeczne, kiedy powinny zostać ogłoszone i ile powinny trwać.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – prosiłbym nie manipulować informacją, bo nie jestem w stanie prawnie odpowiedzieć czy z przepisów o uchwałach zagospodarowania przestrzennego wynika inna formuła. Nadrzędnym dokumentem jest w odniesieniu do uchwały Rady jest ustawa. Jeżeli w ustawie takowe zapisy są i zostały spełnione warunki, czyli wszystko jest zgodnie z prawem.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Radny Krzysztof Lenartowicz zapytał – odnośnie wsi Oborzany, doświetlenia i zjazdu z asfaltu na bruk. Rada Sołecka na swoim zebraniu przeznaczyła na to zadanie. Mamy praktycznie wrzesień i czy te pieniądze zostaną przekazane dla Powiatu? Czy te dwa zadania będą robione - oświetlenie plus zjazd drogą brukową?

Skarbnik Gminy Iwona Pludra poinformowała – jeżeli chodzi o zjazd to Powiat się zwrócił do nas o to, żeby ten temat ogarnąć w momencie, kiedy będzie trwała przybudowa drogi w związku budową świetlicy. Taka była odpowiedź z Powiatu. Przychylilibyśmy się do tej propozycji. Natomiast jeżeli chodzi o doświetlenie, to jesteśmy umówieni na wrzesień. Na wrześniowej sesji w uchwale budżetowej środki zostaną przesunięte i zostanie podjęta uchwała. Natomiast Powiat na pewno do końca roku zdoła zrealizować doświetlenie przejścia do przystanku PKS.

Mieszkaniec Gminy Dębno p. Dominik zapytał – kiedy zostanie wykonane oświetlenie we wsi Cychry na przejściach dla pieszych, bo z tego co widziałem w większości okolicznych wiosek zostało to zrobione, a czy jest jakaś uchwała czy plany wymiany tego oświetlenia w Cychrach?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – jeżeli chodzi o Cychry jest to droga powiatowa i jeżeli spojrzymy na nasze uchwały to, jeżeli dobrze pamiętam w czerwcu poprosiłem Radę i wyrazili taką zgodę na to, żebyśmy wspólnie razem z Powiatem zrobili cały projekt w odniesieniu do drogi. Czyli myślę, że w tym całym aspekcie też będzie wchodziło oświetlenie. Oczywiście organizacja ruchu konsultowana też z policją. Tym następstwem będzie pewnie też organizacja przejść dla pieszych mówimy w ciągu drogi powiatowej, bo na zebraniach pojawia się też kwestia przejścia przy Dino, ale tutaj mówimy o odsunięciu się czy mobilizowaniu nas bardziej przez drogę krajową, że tak blisko tego zrealizować nie można. Mam nadzieję, że przy nowym projekcie uda się uzgodnić to na tyle dobrze, że te wszystkie przejścia i oświetlenia było już zgodnie z normami i wytycznymi dzisiaj nawet z perspektywy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jednak ten proces będzie trwał, jeżeli mówimy o całym projekcie.

Więcej pytań, spraw różnych nie było.

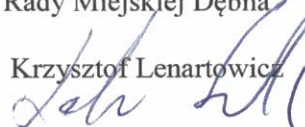
.....

16. Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Lenartowicz - w związku z wyczerpaniem się porządku zamykam wspólne posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Publicznych, Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów oraz Komisji Rewizyjnej i dziękuję wszystkim za udział.

Przewodniczący Komisji
Rozwoju Gospodarczego i Finansów
Rady Miejskiej Dębna

Krzysztof Lenartowicz



Przygotował:

Martyna Ruszlewicz
Martyna Ruszlewicz
Monika Chabaja
Monika Chabaja